NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. B.

Rok XI. Kraków, niedziela 9 września 1928 Nr. 245

NOWY DZIENNIK

Adr... ...cji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ...Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

„Pracująca Palestyna"

Kraków, 8 września

(Th.) Jeżeli są gdzieś jakieś połączenia słowne, w których rzeczownik tworzy z przymiotnikiem niejako organiczny, nierozerwalny związek, to należy to orzec o dwu słowach napisu: „Pracująca Palestyna". Nie można i nie wolno tych dwu słów od siebie oddzielić. Palestyna tylko pracą się buduje i może budować. Palestyna tylko dla pracy się buduje i powinna być zbudowaną. Praca w Palestynie jest zarazem drogą i celem: przez pracę do pracy.

Tak się to dziwnie stało: my „kramarze", mający rzekomo taki łatwy i taki płynny grosz zazdrościliśmy tym którzy tego grosza nie mają ale zato mają silne mięśnie, twarde ręce i spocone czoło. Zapragnęliśmy właśnie tej ciężkiej pracy, do której nas djaspora faktycznie nie dopuszcza. Wiadomo — Żyd od biedy jeszcze może zostać ministrem, ale do roboty w kopalni, lub w gazowni w żaden sposób go nie dopuszczają. Nas nie tylko wygnano z ziemi Ojców, ale też odegnano od każdej ziemi. I zmuszono do tego lekkiego i płynnego grosza, od którego istotnie bieleje włos. A my zapragnęliśmy pracy ciężkiej, mozolnej. Chcieliśmy zaznać na nowo po tysiącleciach „wywczasów" prawdziwej rozkoszy znojnej pracy. A tę możemy znaleźć tylko na własnym kawałku ziemi, gdzie nas nikt nie odpędza. Nikt i nic. Nawet nie — gryząca malarja, która dziesiątkuje chaluców naszych.

Może to pragnienie pracy, jak również i ten głód ziemi były ważnemi przesłankami psychicznemi do wytworzenia w nas pełnego ideału sjonizmu. Taki głód i takie pragnienie są objawami — rekonwalescencji. Naród żydowski chce wrócić do zdrowia po chorobie golusowej. Chce wrócić i wraca.

I zupełnie nie wyobrażamy sobie kapitalistycznej Palestyny odbudowanej. Nie ze socjalizmu, a najmniej z klasowego socjalizmu, do którego wśród organizacji sjonistycznej tylko mniejszość należy. Ale poprostu ze zdrowego instynktu narodowego. On nam powiada, że tylko w pracy i przez pracę dojdziemy do zupełnego wyzdrowienia. A jeszcze dalej — do wytworzenia tego nowego, zdrowego Żyda, o którym marzymy. Grecy określili swój ideał człowieka skombinowanem słowem: „kalokagathia" — to znaczy: piękny i dobry razem. Nie wiadomo jakie określenie nadamy naszemu ideałowi człowieka ale pragniemy, ażeby w nim było pełne fizyczne i moralne zdrowie, a zarazem skończona społeczna dobroć.

Dlatego tak czcimy nasze robotnicze osiedla, chociaż nieraz nam rozwaga ekonomiczna powiada, że one za drogo kosztują. Poprostu — w naszej teorji o „cenie" odgrywa dużą rolę wartość, nawet tylko właśnie wartość moralna.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Akcyjnego — o którem zresztą jeszcze powinienem złożyć sprawozdanie i wypowiedzieć swoje zdanie — broniliśmy wszyscy, od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy, wobec „raportu ekspertów", zapalczywie wszelkich zasad, połączonych z pracą, z własną pracą. Nieraz zdawało się zastępcom partyj robotniczych na Komitecie Akcyjnym, że oni odnieśli swoją mądrą — faktycznie: zbyt mądrą! — taktykę zwycięstwo, gdy się przyjęło ich wnioski, broniące zasady własnej pracy, kooperatywnej kolonji, lub Funduszu Narodowego. W samej rzeczy jednak nie było wogóle wątpliwości, że „buržuje" z tym samym zapałem i z tą samą ustępliwością bronią tych zasad, jak nasi socjaliści. Wszak od Herzla poprzez Wolffsohna do Weizmanna nie było jeszcze kierownictwa organizacji sjonistycznej, któreby się nie odnosiło z całą czcią do elementu robotniczego. Wszak to wszystko, co w Palestynie robotnicy zdobyli, mają, coprawda, do zawdzięczenia swojej pracy, ale środków pieniężnych dostarczyli im „buržuje", nawet najtwardsi.

Faktycznie uznaje każdy socjalista, odwiedzający Palestynę, — ostatnio z wielkim entuzjazmem Vandervelde, — zupełnie nieskrępowaną swobodę elementu robotniczego w odbudowie Palestyny. Za wyjątkiem czerwonych asymilantów, — jak się tych panów w naszych kołach niezbyt pochlebnie nazywa, — którzy boją się przypomnieć światu swoje żydostwo, wszyscy czołowi ludzie w socjaliźmie, wszyscy, którzy duchowo kierują ruchem socjalistycznym, jak Blum, Edward Bernstein, a z nie Żydów: Wedgwood, Henderson, Vandervelde i wielu innych, odnoszą się z najgłębszą sympatją do dzieła odbudowy Palestyny, które jest w każdym calu, — „pracującą Palestyną".

Tak — pracująca Palestyna!

Ona jest przedmiotem naszej wielkiej troski, ona jest naszą wielką nadzieją, ona jest naszem spełnieniem.

Rzecz więc zupełnie jasna, że ilekroć pracująca Palestyna do nas apeluje, nas o pomoc wzywa, my jej tej pomocy nigdy nie odmówimy. Nie klasa do klasy, ale część narodu do całego narodu zwraca się i znajduje posłuch. Pracująca Palestyna okazała podczas ciężkiego przesilenia dwuletniego tyle hartu, tyle siły woli, tyle ofiarności, tyle całopalnego poświęcenia, że już tem samem podbiła serce narodu. Teraz w Palestytnie zaczyna się nanowo okres konsolidacji, dalszej rozbudowy i kontynuowania dzieła, przerwanego na krótki czas z powodu kryzysu. I znowu pracująca Palestyna stoi na pierwszem miejscu, na samym froncie, gotowa właśnie do — pracy. A czyni to cała pracująca Palestyna, od lewicy socjalistycznej do chasydzkich osiedli. Praca jest zasadniczym programem, łączącym te wszystkie tak bardzo zresztą między sobą rozbieżne światopoglądy.

Praca, rzetelna i znojna praca wzywa o pomoc. W tej chwili akcja dla „Erec Izrael haowedeth", dla pracującej Palestyny odbywa się w naszem mieście, w naszej dzielnicy. Byłoby istotnie ujmą dla naszego miasta i naszego okręgu, gdyby ktoś śmiał wątpić w pełny sukces tej akcji. Dla pracującej Palestyny, to znaczy: dla Palestyny żydowskiej, dla Palestyny wyśnionej i wymarzonej, a obecnie się realizującej, nasze serca żywo biją, nasza ofiarność będzie wydajną.

Ożywiona działalność kolonizacyjna w Palestynie

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. W żydowskim ruchu kolonizacyjnym w Palestynie nastąpiło ożywienie. Kolonja Daganja w pobliżu Rechowot imienia znanego filantropa żydowsko-amerykańskiego Natana Straussa nabyła 3.000 dunamów ziemi. Na koszta inwestycji przeznaczono 70 tysięcy funtów szterlingów. Pierwsza grupa 50 kolonistów zostanie wkrótce osiedlona na nowo nabytej ziemi. Również grupa sjonistów rosyjskich nabyła w pobliżu kolonji Herzlija obszar ziemi, obejmujący 900 dunamów i zamierza tam inwestować 80.000 funtów szterlingów w plantacjach, a 35.000 funtów szterlingów na założenie chłodnicy konserw.

Misja handlowa sowiecka zwiedza Targi Wschodnie

Lwów, 7. 9. PAT. Dziś o godzinie 9.50 pociągiem z Warszawy przybyli do Lwowa, celem zwiedzenia Targów Wschodnich członkowie misji sowieckiej pp. Stein-Sapier i Kettler w towarzystwie wiceprezesa izby handlowej polsko-sowieckiej w Warszawie p. Trzeciakowskiego oraz radcy handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Kopyłowa. Na powitanie gości przybyli na dworzec dyrektorowie Targów Wschodnich pp. Grosmann i Puchalski. Z dworca goście udali się autem do siedziby konsulatu ZSRR we Lwowie. Delegaci sowieccy przybyli celem przestudjowania techniki i organizacji Targów Wschodnich i ponad to celem omówienia udziału osobnej grupy wystawowej ZSRR we Lwowie w roku przyszłym.

Nowy gabinet albański

Wiedeń, 7. 9. PAT. Dzienniki donoszą urzędowo, że król Zogu I. zamianował gabinett w następującym składzie: Prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych Kosta Cotta, minister spraw zagranicznych Brioni, minister oświaty p. Djafer Upi, minister sprawiedliwości p. Delvina, minister skarbu p. Titulani, minister robót publicznych p. Bucziterni, minister rolnictwa p. Jika.

Kto będzie następcą Bokanowskiego?

Paryż, 7. 9. (AW) Wyznaczenie następcy zmarłego tragicznie ministra Bokanowskiego dotąd jeszcze nie nastąpiło. Obok Laurenta Eynaca lub też Flandina wysuwana jest kandydatura ministra robót publicznych Tardieu. Decyzja w tej sprawie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

Locarno środkowo-europejskie chwilowo nieaktualne

Wiedeń, 7. 9. PAT. „N. F. Presse" donosi z Budapesztu: Sprawozdawca dziennika „Ujsag" w Genewie zapytał dra Benesza, ile prawdy jest w pogłoskach, że dr. Benesz jeszcze w ciągu tego roku zaproponuje zawarcie Locarna środkowo-europejskiego. Dr. Benesz odpowiedział, że nie nadeszła jeszcze pora do wystąpienia z takim planem.

Replika min. Zaleskiego
„na wywody“ Waldemarasa

Genewa. 7. 9. PAT. Po długotrwałem przemówieniu Waldemarasa zabrał ponownie głos minister Zaleski, stwierdzając, że polski projekt traktatu o nieagresji i arbitrażu był w swoim czasie przesłany zainteresowanym, wbrew insynuacjom Waldemarasa. Następnie minister energicznie odpiera wywody premjera litewskiego, że projekt jest nie do przyjęcia, zaznaczając, że projekt polski opiera się na ostatnich zaleceniach Komitetu Arbitrażu i Bezpieczeństwa Ligi Narodów, jest zatem normalnym wzorem traktatu i nie zawiera nic osobliwego. W dalszym ciągu swego przemówienia minister Zaleski wykazuje obecnym, dlaczego litewski projekt traktatu nie może być podstawą do dyskusji. Minister odczytuje ku zdumieniu zebranych pierwszy artykuł projektu, w którym Waldemaras proponuje, by Polska uznała i podpisała, że terytorjum, położone pomiędzy granicą litewsko-rosyjską, podług traktatu moskiewskiego z roku 1920, a dawną linją demarkacyjną polsko-litewską z roku 1923, obie strony uznają za sporne.

Żądanie, dotyczące tego rodzaju oświadczenia, w odniesieniu do własnego terytorjum państwowego nie może być wogóle dyskutowane. Następnie minister Zaleski podkreśla, jak Waldemaras rozumie bezpośrednią komunikację, kiedy już w projekcie swym w artykule 13-ym proponuje wyłączyć możność wszelkiej komunikacji przez bezpośrednią polsko-litewską granicę.

Po replice, wykazującej zdecydowanie, aczkolwiek w bardzo kurtuazyjnej formie, **złą wolę Waldemarasa** dorzucił jeszcze parę przykrych słów zastępca sekretarza generalnego Ligi **Avenol**, który kategorycznie stwierdził, że kwestjonowane przez Waldemarasa dokumenty były swego czasu przez Sekretarjat Generalny rozesłane członkom Rady i rządowi litewskiemu.

Na wniosek przewodniczącego Rady Procope, poparty przez sprawozdawcę van Bloklan da dalszą dyskusję odroczono po godzinie 7 do następnego posiedzenia.

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

Są w dziejach ludzkości i w dziejach narodów imiona tak wielkie, że wypełniają sobą całą epokę. Są imiona, przed któremi ludzkość schyla głowę, tak treściwe, iż zdaje się, że każda zgłoska, którą je składa, jest grubą, uczoną księgą. Imiona, które świecą pokoleniom jak pochodnia.

Takiem imieniem - symbolem, imieniem - hasłem, imieniem dumą narodów polskiego i żydowskiego, jest imię

Berka Joselewicza, Żyda, pułkownika Wojsk Polskich, z doby Kościuszkowskiej.

Spopularyzować to wielkie imię, ugruntować pamięć wielkiego Człowieka w glorję i aureolę sławy, należnej zasłudze, ustroić to wielkie imię Bohatera dwu narodów, oto jest zadanie Komitetu Wileńskiego, który przystąpił do wydania

albumu pamiątkowego, ku czci Berka Joselewicza.

Protektorat nad Komitetem raczył objąć **Marszałek Piłsudski**, poparcie moralne deklarowali Członkowie Rządu, Władze administracyjne, wojskowe i autonomiczne. Współpracują z Komitetem najwybitniejsi uczeni i profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego.

Album ku czci Berka Joselewicza stanie się na długi szereg lat, dla obecnych i potomnych, miłą i świętą pamiątką dziejów i ludzi, którzy przeminęli, lecz których pamięć trwać będzie wieki.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do całego Społeczeństwa, bez różnicy wyznania i narodowości, o poparcie wedle sił powyższego przedsięwzięcia.

Album zostanie wydany w 100.000 egzemplarzy. Będzie on doskonałym jako reklama dla Przemysłu i Kupiectwa.

Przystępna cena ogłoszeń umożliwi wszystkim interesowanym ogłoszenie swej firmy, czy swego zawodu.

Nadto podpisany zastępca deklaruje na biednych Gminy wyznaniowej krakowskiej pewien procent z uzyskanej sumy brutto.

Prosimy łaskawe zgłoszenia i adres chcących się ogłosić, przesyłać pocztą, p. a. **„ESGE“, Kraków, skrytka poczt. 284.** Celem bliższego omówienia sprawy zgłosi się na miejscu akwizytor Komitetu.

Na jednej ziemi żyjemy, ona nas karmi, w jej obronie padł na polu chwały wspólny nasz bohater, Berek Joselewicz, niech zatem w dziele, które Jemu będzie poświęconem, nikogo nie braknie. Dzieło to niechaj się znajdzie w każdym domu! 839

Udekorowanie min. Składkowskiego orderem św. Sawy

Warszawa, 7. 9 (AW) Dzisiaj o godz. 12 odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych uroczystość dekorowania ministra Składkowskiego wysokim orderem jugosłowiańskim Świętego Sawy. Dekoracji dokonał poseł Jugosłowiański Jowan Milankowicz. W uroczystości wzięli udział wszyscy dyrektorzy departamentów ministerstwa spr. wewnętrznych.

Min. Składkowski dokonał inspekcji sklepów spożywczych

Warszawa, 7. 9 (AW.) Minister Składkowski dokonał w towarzystwie sekretarza osobistego Stawickiego, wojewody Jaroszewicza i prezydenta miasta inż. Słomińskiego inspekcji sanitarnej w sklepach spożywczych. W niektórych sklepach minister zauważył brak szafek ochronnych, przyczem stwierdził, że są zbyt małe do pomieszczenia towarów.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. 9. Sin. Ciągnienie loterji: Wygrana **25.000 zł.** padła na nr. 142.225, **15.000 zł.** padła na nr. 6.462, **5.000 zł.** padła na nr. 14.625, 66.348, 93.982. **3.000 zł.** padła na nr. 8.154, 89.960 140.580, 147.626, 150.265, 150.539.

2.000 zł. na nr. 45.359, 45.482, 67.753, 79.707, 92.134, 97.382, 15.727, 119.410 153.989.

• • •

— **DALSZE WIĘKSZE WYGRANE** w 1-szym dn. V. klasy Loterji Państwowej:

1.000 zł. Nr. 3395, 6875, 12703, 43070, 66246, 81215, 93007, 103580, 111401, 112082, 123085, 125844, 126001 126033, 126629, 135986, 148276, 151231, 154985.

600 zł. Nr. 6370, 9740, 9835, 13092, 13397, 19423, 28536, 29904, 31910, 37667, 59917, 61355, 61682, 75421 87748, 113572, 137028, 142734, 143938.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach warszawskiej dyr. kolei

Warszawa. 7. 9. (AW) Dziś o godzinie 10 zrana odbyła się przy ul. Targowej uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach warszawskiej dyrekcji kolei, która obecnie mieści się przy ul. Jerozolimskiej 13. Na uroczystości był obecny minister komunikacji Kuehn, prezes warszawskiej dyrekcji kolejowej inż. J. Bieniecki oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji. Wojsko reprezentował generał Konarzewski.

CADYK RADZYMIŃSKI PRZYBYŁ DO PALESTYNY. 7. Tel Awiwu donoszą: Przybył tu z Warszawy cadyk radzymiński.

Przywódca górników Cook odrzuca kompromis sir. A. Monda
Cook mdleje z wyczerpania po przemówieniu

Swansea. 7. 9. PAT. Przywódca górników ekstremistów Cook przemawiał wczoraj na kongresie Trade Unionów, zwalczając propozycję dalszego prowadzenia rokowań z lordem Melchet'em (sir Alfredem Mondem) i innymi wybitnymi przemysłowcami w sprawie współdziałania między pracodawcami a robotnikami. Przemówienie to tak wyczerpało Cooka, że po zakończeniu jego stracił on przytomność. Przedstawiona przez niego propozycja uchwalona została olbrzymią większością.

Wielka afera łapownicza na Litwie

Ryga. PAT. 7. 9. Z Kowna donosi „Jaunakas Sinas“ o wielkim skandalu na tle szeroko rozwiniętego łapownictwa. Ty mrazem oskarżono o łapownictwo starszego notarjusza w Kownie Burkiewicza. W biurze jego łapownictwo zmieniło się w ustaloną metodę. Jak wykryto, łapówki były podzielone na trzy kategorje, zależnie od wysokości i nosiły nazwy: zwykła, pospieszna i extra. Przy łapówce „extra“ sprawy były załatwiane natychmiast przy obchodzeniu wszelkich formalności. Burkiewicz został złożony z urzędu i oddany pod sąd. Znamienne jest, że poprzednik Burkiewicza, Linartus, znajduje się już od trzech lat w więzieniu również za łapownictwo i przywłaszczanie depozytów.

Sensacyjny proces polityczny w Tallinie

Tallin, 7. 9 PAT. Dziś rozpoczął się w sądzie wojskowym w Tallinie proces przeciwko znanemu działaczowi komunistycznemu Rätseppowy, oskarżonemu o działalność antyrządową i nielegalne przekroczenie granicy estońsko sowieckiej w celu otrzymania pieniędzy na cele propagandystyczne. W sprawę tę wmieszany jest również komunistyczny poseł Grynpel, który nie stawił się na rozprawę sądową, ponieważ znajduje się w Rosji sowieckiej.

Nowy rząd chiński wypowiedział wojnę — warkoczom

Wiedeń. 7. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pekinu: Nowy rząd chiński rozpoczął swe rządy atakiem na Chińczyków, noszących warkocze. Patrole wojskowe przeciągają ulicami i wyłapują wszystkich Chińczyków z warkoczami do strażnic, gdzie fryzjerzy pod nadzorem oficerów obcinają im warkocze.

Dentysta żydowski w N. Jorku zastrzelony przez swego przyrodniego brata

Nowy Jork. (ŻAT.) Dentysta żydowski Dr. Herman Goldenberg w Nowym Jorku, lat 44, znaleziony został ciężko ranny kulą rewolwerową w klatkę piersiową w swoim gabinecie. Policja zatrzymała jednocześnie przyrodniego brata Dra Goldenberga, którego zastano w tym samym pokoju z rewolwerem w ręku. Zatrzymany oświadczył, że chciał popełnić samobójstwo w obecności swego brata, który nie chciał udzielić mu wsparcia. Dr. Goldenberg nie chciał do tego dopuścić i rzekomo podczas szarpaniny miał być przypadkowo postrzelony. Dr. Goldenberg został niezwłocznie przewieziony w bardzo groźnym stanie do szpitala, gdzie oświadczył, że został ranny przez swego przyrodniego brata, który wymusił na nim dużo pieniędzy. W nocy Goldenberg zmarł wskutek odniesionych ran.

Od Administracji

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na wrzesień wstrzymamy z dniem 12. b.m. wysyłkę naszego pisma.

Wszystkim P. T. Czytelnikom i Prenumeratorom naszego pisma uprzejmie przypominamy, że z dniem 1 września wynosi miesięczna prenumerata „Nowego Dziennika“

na prowincji z przesyłką pocztową Zł. 6.60
zagranicą . . . . „ 10.—

Przesłane nam za prenumeratę kwoty obliczone według dawnej ceny prosimy dodatkowo uzupełnić, gdyż książkujemy je tylko, **jako zaliczkę na prenumeratę.**

Projekt podziału terytorjalnego Polski

Major sztabu gen. p. Roman Starzyński wydał, jak wiadomo, niedawno rozprawę pt. „Projekt podziału terytorjalnego Rzplitej“, w której wychodzi z założenia, że podział dotychczasowy, zwłaszcza co do władz drugiej instancji, jest wielce chaotyczny. I tak np. mamy 17 województw, 14 wojewódzkich urzędów ziemskich, 12 izb skarbowych, 11 kuratorjów i inspekcji pracy, 10 okręgów korpusów wojskowych, po 9 dyrekcyj kolejowych i pocztowych, 8 sądów apelacyjnych.

Podstawą natomiast racjonalnego podziału terytorjalnego państwa jest, wedle tezy p. Starzyńskiego, pokrywanie się okręgów terytorjalnych i siedzib władz II instancji dla wszystkich działów administracji państwowej.

Z tego założenia wychodząc oraz powołując się na tradycje historyczne proponuje autor podział na 6 prowincyj i 25 województw. Propozycja ta opiera się na przeświadczeniu, że będziemy mieli władze drugiej instancji o dwu szczeblach: urzędy wojewódzkie łącznie z tzw. władzami zespolonemi w mniejszych jednostkach terytorjalnych, a sądy apelacyjne, dyrekcje kolejowe, okręgowe władze wojskowe w jednostkach większych. Przy takim podziale województwo przypadłoby na mniej więcej półtora miljona mieszkańców, tworzyłoby określony obszar gospodarczy, uwzględniałoby postulaty wojskowe i kulturalne.

W szczególności przedstawia się śmiały i ciekawy podział państwa, projektowany przez maj. Starzyńskiego, następująco:

I. **Prowincja wielkopolska** składałaby się z 5 województw: 1. pomorskiego, pozbawionego pasa południowego; 2. poznańskiego w granicach zbliżonych do dawnych granic historycznych; 3. kalisko- sieradzkiego; 4. łódzkiego i 5. kujawsko- chełmińskiego obejmującego okolice Torunia, Grudziądza i okręg włocławski.

II. Prowincja małopolska miałaby ogarnąć województwa: 1. krakowskie z częścią powiatów Kongresówki i Podkarpacia; 2. tarnowskie, 3. sandomierskie z siedzibą w Radomiu, obejmujące południową połać Kongresówki; 4. częstochowskie, obejmujące Zagłębie Dąbrowskie, Chrzanowskie i z Śląska Lubliniec i Tarnowskie Góry; 5. śląskie, obejmujące też Białę i Żywiec.

III. Prowincja czerwonoruska objęłaby województwa: 1. przemyskie, 2. lwowskie, 3. sanockie z siedzibą w Drohobyczu, utworzone z Zagłębia naftowego od Krosna do Stryja; 4. halickie w Stanisławowie i 5. podolskie w Tarnopolu.

IV. Prowincja lubelsko- wołyńska zespalałaby województwa: 1. wołyńskie, 2. bełskie z siedzibą w Zamościu, obejmujące Rawę ruską i Sokal z Małopolski, 3. lubelskie.

V. Prowincja wileńska byłaby utworzona z województw: 1. wileńskiego, 2. nowogródzkiego, 3. poleskiego.

VI. Prowincję mazowiecką stanowiłyby województwa: 1. grodzkie, warszawskie, 2. mazowieckie, 3. płockie, 4. podlaskie.

Wedle tego mielibyśmy po 25: urzędów wojewódzkich, izb skarbowych, inspekcyj pracy i urzędów ziemskich. Natomiast po 6: dowództw okręgu wojskowego, sądów apelacyjnych, kuratorjów, dyrekcyj kolejowych, pocztowych i dróg wodnych.

Ostateczny podział na nowe jednostki powinien być, zdaniem p. Starzyńskiego — którego projekt wywołał żywe echo w prasie i do którego jeszcze wrócimy — dokonany po nowym spisie ludności, jaki przypada na rok 1931-szy

NA MARGINESIE

Król chce się żenić...

Nie jest to tytuł nowej operetki Lehara, ale rozdział z historji Albanji. Pisaliśmy już o mał żeńskich kłopotach króla Achmeda Zogu, najmiłościwiej, jako Zogu I. ludowi Albańczyków panującego. Mówiono o włoskiej królewnej, którą Mussolini chce zmusić do uszczęśliwienia mężnego plemienia Skipetarów, a król Zogu polecił swej nadwornej kancelarji, by obwieściła światu, że w grę wchodzi też i królewna egipska. Gdyby się ta ostatnia wersja sprawdziła, bylibyśmy świadkami komedji, napisanej i wyreżyserowanej przez samo życie, a zatytułowanej „Cezar i Kleopatra“. Doprawdy ta komedja w niczem nie ustępowałaby samemu wielkiemu trismegiście europejskiego dramatu — G. B. S.!

Ale wersja nie jest, zdaje się, prawdziwą, bo oto dowiadujemy się, że właściwą autorką królewskiej komedji Achmeda Zogu jest bogata Amerykanka. Kiedyś widziałem na Wawelu smukłą, jak efeb, ryżą jak Mefisto, słodko chrupiącą keksy amerykańską dziewoję, która z taką nonszalancją i dezinwolturą spacerowała po królewskich salach, że doprawdy ochota brała człowieka, by jej keksy wytrącić z ręki. Uspokoiłem się jednak prędko, albowiem uświadomiłem sobie, że Amerykanka może sobie na taki gest pozwolić. Powiedziałem sobie: kto wie, może ta Amerykanka jest miljonerką, która, jak jej się Wawel bardzo spodoba, zatelegrafuje do swego ojczulka krótko i lakonicznie: „My dear, kup mi Wawel!“

A w Rzymie przebywała w ostatnich kilku miesiącach taka bogata Amerykanka, która po stanowiła kupić sobie — królestwo. Zakochał się w niej Achmed podczas swych odwiedzin u swego możnego protektora Mussoliniego w Rzymie, ale ambitna dolarowiczówna oświadczyła kategorycznie, że wyjdzie tylko za króla. Cóż mógł Achmed zrobić? Miljony nęciły, a sprawa była dość trudna. Trzeba było przedewszystkiem udobruchać Mussoliniego, ale „il Duce“ nie był zbyt twardym. Zrozumiał, że dobrze będzie, jeśli Zogu się ożeni, będzie bowiem mniej kosztował.

Aliści nowa trudność. Achmed Zogu był mu zułmaninem, ma więc prawo do haremu. Amerykanka nie chciała być „prima inter pares“, ale jedyną królową. Zogu znowu się ugiął, wyrzekł się Mahometa i stał się katolikiem. Była to transakcja nietylko pożyteczna, lecz nawet polityczna, albowiem spekulowano na pozyska nie katolickich plemion północnej Albanji, które dochowały wierności Fan Noliemu, katolickiemu rywalowi Achmeda. Teraz wszystkie trudności zostały usunięte, a piękna Amerykanka zasiądzie na królewskim tronie w Tiranie. Będzie to pierwsza amerykańska królowa. Można sobie wyobrazić jej dumę, wszak jej koleżanki kupują sobie skrachowanych książąt, i hrabiów!

Finita la comoedia! Achmed Zogu I. stał się z Bożej łaski królem Albańczyków. Ale nie chciałbym być w skórze angielskiego króla, gdy się dowiedział, że dostał takiego kolegę.

Kiepskie są czasy dla monarchistów, panie Mackiewicz z Wilna!

Fidone

ROZMAITOŚCI

W jaki sposób stróż Sebastjano Ruggeri z Turynu stał się miljonerem?

Tytuł wygląda na bajkę, a jednak życie lubuje się od czasu do czasu w aranżowaniu takich bajek, by miljonom biedaków, marzących wciąż o miljonach, nie odebrać nadziei, że pewnego pięknego dnia ich marzenia mogą się przecież ziścić. Przed 15 laty, zdarzyła się taka prawdziwa bajeczka w Turynie we Włoszech.

Żył tam biedny stróż, Sebastjano Ruggeri, który nędzny pędził żywot i ani nawet nie śnił o miljonach. Pewnego razu przystępuje do niego na ulicy jakiś pan i pyta się go, czy chce zostać miljonerem. Ruggeri roześmiał się w głos i poszedł sobie dalej, myśląc, że ma przed sobą warjata. Ale ów pan nie odstąpił, tak długo go męczył, aż Ruggeri dał się nakłonić, by pójść do pierwszorzędnego krawca, ubrać się wedle ostatniego krzyku mody, a następnie pozwolił się zaprowadzić do wdowy Elwiry Allegretti, której przedstawiony został jako nieślubny syn jej zmarłego męża. Pani Elwira Alegretti udała się kilka dni przed tym wypadkiem do wróżki, której pokazała pożółkłą fotografię, oświadczając, że jej mąż opowiedział jej przed śmiercią, że ma nieślubnego syna, który teraz może mieć lat około 25. Mąż nie wiedział, co się z jego synem stało, ale przed śmiercią odezwało się w nim sumienie i nałożył na swoją żonę obowiązek, by wyszukała jego syna i uczyniła go spadkobiercą olbrzymiego majątku. Wdowa sama dzieci nie miała, chciała więc spełnić ostatnie życzenie swego męża i w tym celu przedłożyła wróżce fotografję męża z 25 roku życia, by na tej podstawie wyszukać tego nieślubnego syna.

Wróżka zmobilizowała wszystkie siły, a pewnego dnia jeden z jej zaufanych odkrył na ulicy stróża, Sebastjana Ruggeriego, liczącego lat około 25, a łudząco podobnego do zmarłego Allegrettiego. Ruggeri, zanim został przedstawiony wdowie, musiał jednakowoż podpisać zobowiązanie, że po śmierci wdowy odstąpi wróżce połowę majątku. Ruggeri został wkrótce adoptowany, chętnie porzucił karjerę stróża i został miljonerem.

Po kilkunastu latach wdowa zmarła, ale w tym czasie zmarła również wróżka. Spadkobiercy tej ostatniej znaleźli w papierach zmarłej dokument z autentycznym podpisem Ruggeriego i zażądali od niego dotrzymania danego słowa. Ruggeriemu - Allegrettiemu nie bardzo się chciało dotrzymać przyrzeczenia, wobec czego sprawa oparła się o sąd. Gdy się sprawa stała głośną, zgłosił się jeszcze jeden jakiś Allegretti, który oświadczył, iż jest synem zmarłego męża wdowy. Teraz sąd będzie musiał rozstrzygnąć, czy obecny miljoner Allegretti jest naprawdę Allegrettim, czy też stróżem Sebastjanem Ruggerim.

Po nitce — do zbrodni

„Frankfurter Zeitung“ opowiada nader ciekawą historyjkę o genjalnym francuskim detektywie Bleylem, którą można postawić obok najlepszych przygód Sherloka Holmesa. Bleyle jest najlepszym detektywem Francji, a prócz bardzo dużej ogólnej wiedzy posiada jeszcze specjalne wiadomości w dziedzinie chemji i medycyny sądowej. Przed kilku tygodniami wyłowiono ze Sekwany zwłoki Juljusza Depres'a, posłańca jednego z większych paryskich banków. Nie ulegało wątpliwości, że mordercy zamordowali Depres'a i go obrabowali, a następnie zwłoki zawinęli w prześcieradło i wrzucili do Sekwany. Policja stwierdziła, że Depres, zanim udał się do banku, by oddać zainkasowane pieniądze, bawił przez kilka minut u niejakiego Nouricka, szklarza. Nouricka aresztowano ale nie można mu było udowodnić winy. Podczas rozprawy przesłuchano detektywa Bleylego, który zeznał, że dał prześcieradło mikroskopijnie zbadać. Stwierdzono pod mikroskopem, że w prześcieradle na cztery białe nitki wpleciona jest jedna czerwona nitka Między 37, a 51 nitką zmienia się jednak ten porządek, a mianowicie po pięciu białych następuje dopiero jedna czerwona nitka. Bleyle zbadał wszystkie prześcieradła, znajdujące się w domu Nouricka i skonstatował, że posiadają tę samą konstrukcję co prześcieradło, w które zawinięto zwłoki zamordowanego. Nourick po wysłuchaniu tych zeznań zemdlał, a gdy przyszedł do siebie przyznał się do winy. Sąd skazał go na dożywotnie więzienie.

Z DNIA

O co toczy się walka we Lwowie?

W najbliższą niedzielę odbędą się — jak już parokrotnie o tem pisaliśmy — wybory nowej rady w gminie żydowskiej we Lwowie. Czytelnicy nasi znają również w ogólnych zarysach sytuację przedwyborczą i układ stronnictw, jaki się we Lwowie wytworzył. Warto mu się bliżej przyjrzeć, gdyż jest on pod wielu względami charakterystyczny dla konfiguracj walki kahalnej na całym naszym terenie.

Rzecz jasna, że wyraźnie skonsolidowane ugrupowania polityczne przystępują do walki o zdobycie kahału. O ile idzie np. o Bund, to trudno wprawdzie zrozumieć, czego stronnictwo to, negujące radykalnie religijną stronę kompetencji kahalnej, szuka w kahale **obecnym**, ale można ostatecznie zrozumieć intencję Bundu w tym kierunku, iż pragnie on w tym celu zdobyć kahał, ażeby go w zupełności odmienić. Analogiczne są wszakże też intencje **nasze**, którzy religijnej strony kompetencji kahalnej nie negujmy, dążymy natomiast do rozbudowy kahału wogóle, przyczem strona religijna byłaby oczywiście częścią ogólnej kompetencji kahalnej. Jednem słowem, zrozumiałą jest rzeczą, że ugrupowania mające jakiś **program** w kwestji żydowskiej, ubiegają się o mandaty do kahalu i biorą udział w walce kahalnej.

We Lwowie — nie mówiąc już naturalnie o mniejszych miastach lub zgoła o miasteczkach — okazuje się jednak, że obok stronnictw i grup politycznych występują z całym impetem w walce kahalnej osoby oraz grupki, które **żadnego** wogóle programu ani w kwestj żydowskiej ani tembardziej w sprawach ogólno politycznych, nie mają. Są to rozmaici wodzireje, sztadlani, różni mniej albo więcej sympatyczni panowie „działacze“, odgrywający mniejszą albo większą rolę w kawiarni, klubie lub na giełdzie, którzy pragną zasiadać w kahale ot poprostu dlatego, że jest to zaszczyt i że zaszczyt ten może ewentualnie przynieść pewne polityczne czy też nawet materjalne korzyści. O programie u jegomościów tych niema żadnej mowy. To co we Lwowie wymyślili sobie na temat „bloku gospodarczego“ jest oczywiście niczem innem, jak tylko frazesem i fikcją. Niezliczone razy udowodniono już, że niemożliwą jest wszelka akcja gospodarcza dla dobra i w interesie społeczeństwa żydowskiego bez — **polityki**. Stronnictwo gospodarcze apolityczne — to żywy nonsens i sprzeczność sama w sobie. Tylko na naiwność i brak krytycyzmu licząc, można wystąpić z takiem hasłem do walki wyborczej.

Toteż spodziewać się należy, że społeczeństwo żydowskie Lwowa zorjentuje się w sytuacji i da w niedzielę należytą odprawę blokowi, złożonemu z bezpłciowych polityków, półasymilatorów, agudo-klerykałów, oraz eksploatatorów demagogicznego hasła o stanowisku „stam“-gospodarczem. Wyborca żydowski zda sobie sprawę z tego, że w okresie walki o demokratyzację i unarodowienie gminy żydowskiej nie można balansować na frazesach bezpartyjno-gospodarczych, lecz należy zdecydować się albo w tę albo w ową stronę. Po jednej stronie stary kahał sztadlanów i szlendrianu, lawirowania i bezprogramowości, po drugiej — demokratyczna gmina żydowska, obejmująca całokształt żydowskiego i żydowskich postulatów.

Wybór chyba nietrudny! **(b)**

W kalejdoskopie prasy

FILOZOFJA A POLITYKA.

„Naprzód“, krytykując znane artykuły prof. Jaworskiego na temat zmiany konstytucji, pod nosi głęboką erudycję znakomitego uczonego, szeroki horyzont jego myśli i prawdziwie filozoficzne ujęcie przezeń problemu, dodaje atoli znacząco, że

> cała ta filozoficzna pielgrzymka po wszystkich sferach świata i ducha zdąża do mety bardzo przyziemnej i materjalistycznej, że teorja rozpiętością swą ogarniająca obszary socjologji, religji, psychologji i etyki została tu użyta jeno do — uchronienia wielkiej własności ziemskiej przed reformą rolną. Prawo publiczne i prywatne, prawo osobowe i majątkowe, prawo familijne i spadkowe, prawo natury i prawo socjalne — zostały tu wezwane na pomoc, aby wsadzić do konstytucji przepis, że żadne wywłaszczenie nie może zostać dokonane inaczej, jak przez zmianę konstytucji (to znaczy: nie zwyczajną, lecz kwalifikowaną większością głosów!) i to tylko na rzecz państwa i tylko za pełnem odszkodowaniem.
>
> Tyle szumu o jajecznicę, jak powiada francuskie przysłowie...

„Naprzód“ kończy zapewnieniem, że socjaliści nie zgodzą się na utrącenie reformy rolnej choćby za cenę koncedowanych przez prof. Jaworskiego niektórych zdobyczy socjalnych dla robotników.

POEZJA A POLITYKA.

„Lietuvos Aidas“ zamieszcza list poety rosyjskiego Balmonta, wystosowany do poety litewskiego Liudasa Giry W liście swym Balmont staje w obronie Litwy, której „Polacy wyrządzili wielką krzywdę przez zagarnięcie Wilna“. „Niema i nie może być — pisze Balmont — Litwina, któryby nie wiedział, nie pamiętał i nie czuł tego, że Wilno zgodnie z prawami Boskiemi i ludzkiemi, należało, należy i będzie należeć do Litwy“. Balmont uważa, że Litwini odzyskają Wilno w drodze pokojowej, albowiem „znajdą się Polacy, którzy, szanując honor wolnej Polski, naprawią nierozważny krok gen. Żeligowskiego“.

Kowieński dziennik dodaje od siebie, że moralna siła w sprawie Wileńskiej jest po stronie Litwy. Siła ta wcześniej, czy później pomoże Litwie odzyskać Wilno.

Szkoda tylko, że poeta Balmont nie zaznajomił się przed napisaniem swego listu do poety Giry — z obecnymi stosunkami etnograficznymi na Wileńszczyźnie... **(b)**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Farinacci-redivivus

Dyrektorjat partji faszystowskiej uchwalił na wniosek Mussoliniego powołać do Wielkiej Rady faszystów z powrotem Farinacciego. Przypominamy, że Farinacci po procesie Matteottiego, w którym wystąpił jako obrońca oskarżonych o morderstwo, cofnął się z areny życia politycznego. Farinacci przebywał od tego czasu w Cremonie, gdzie redagował gazetę faszystowską. Powołanie Farinacciego z powrotem do Rady faszystowskiej oznacza wzmocnienie prawego i nieprzejednanego skrzydła faszyzmu. Mówią też o bliskiem ustąpieniu genralnego sekretarza organizacji faszystowskiej Turattiego, z którego Mussolini ma być niezadowolony.

Modernizacja Afganistanu

Zwołane przez króla Afganistanu Zgromadzenie narodowe, które miało tylko na razie prowizorycznie funkcjonować, powzięło uchwałę, mocą której Zgromadzenie narodowe staje się instytucją stałą. Ilość członków Zgromadzenia narodowego ustalono na 150. Uchwalono dalej zniesienie wszelkich tytułów, orderów i zaszczytów, wprowadzenie trzechletniej powszechnej służby wojskowej, budowę trzech linij kolejowych i dwóch stacyj radjowych, oraz uznano czarno- czerwono- zieloną chorągiew jako barwę państwową. Plenum Zgromadzenia narodowego przyjęło wniosek króla w sprawie lepszego uzbrojnia armji oraz uznano najstarszego syna króla następcą tronu.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON** (ul. Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę o godz. 3 popo. punkt. zebranie członków połączone z pogadanką.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) Wzywa się wszystkich członków organizacji do wzięcia udziału w zebraniu młodzieży sjońskiej, które odbędzie się dziś w sobotę o godz. 3 pop. w Cichym Kąciku.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, 1. p.) Dziś w sobotę punkt. o godz. 3 pop. odbędzie się Mesibat Oneg Szabat z udziałem p. J. Konisa, który wygłosi odczyt n. t. „Znaczenie sześciu rodziałów „Pirkej Awoth“. O godz. 10. wiecz. odbędzie się plenarne zebranie członków z udziałem p. A. Kiwitza. Na porządku dziennym b. ważne sprawy org. Obecność wszystkich członków konieczna. Po zebraniu punktualnie o godz. 12 wiecz. odbędzie się uroczyste odprawy „Selichot“ z udziałem chóru organizacyjnego.

WIELKIE ZEBRANIE MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ W CICHYM KĄCIKU. Dziś w sobotę o godz. 3 pop. odbędzie się w fermie kolonji żydowskiej w Cichym Kąciku zebranie młodzieży sjońskiej z udziałem delegata organizacji robotniczej w Palestynie G. Chanocha.

— **PRZEDSWIT—HASZACHAR:** W niedzielę, dn. 9 bm. odbędzie się spacer półdniowy na Winną Górę (Zabierzów). Zbiórka o godz. 1.45 przed głównym dworcem kolejowym. Uprasza się o przybycie tak członków, jak i hospitantów Związku. Powrót o godzinie 20.

— **KOŁO ŻYDOWSKICH HANDLOWCÓW „HAPOEL“** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś w sobotę o godz. 3.30 popoł. Plenarne Zebranie Członków. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Przegląd gospodarczy

Świadectwa przemysłowe i handlowe na rok 1929

W myśl ustawy o podatku przemysłowym od obrotu z dniem 1-go listopada rozpocznie się sprzedaż w Izbach skarbowych świadectw przemysłowych i handolwych wszystkich kategoryj na rok 1929. Obecna klasyfikacja przedsiębiorstw, szczególnie jeśli chodzi o świadectwa handlowe, wymaga reformy.

Klasyfikacja obecna jest zbyt mało rozdrobniona i w ramach jednej kategorji mieszczą się niekiedy przedsiębiorstwa zupełnie odmiennego charakteru, — jak co do samego systemu sprzedaży, tak i co do formatu. Zmiana klasyfikacji wymaga, rzecz jasna, zmiany ustawy, jednak już w ramach teraz obowiązujących przepisów dałoby się coś zdziałać, a to w drodze wprowadzenia pewnych ułatwień dla przedsiębiorców mniejszych przy spłacaniu należności za świadectwo.

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie skarbu sprawa ta jest obecnie aktualna i w najbliższym czasie należy oczekiwać pewnych posunięć konkretnych, zmierzających do przystosowania ustawy do wymogów życia.

Nie będzie podwyżki stawek celnych

„Neue Freie Presse" zamieszcza komunikat austrjacko- polskiej izby handlowej w Wiedniu, stwierdzający, że pogłoski o rzekomem zamierzonem podwyższeniu stawek celnych w Polsce są bezpodstawne. Pogłoski owe, jak stwierdza Izba na podstawie informacyj, zasiągniętych u źródeł kompetentnych, powstały najwidoczniej na tem tle, że projektowana jest gruntowna reforma całego systemu cłowego, dostosowanego do istotnych potrzeb życia gospodarczego. Przy tej reformie okaże się oczywiście konieczność zmiany niektórych stawek celnych, tj. ich podwyższenia lub obniżenia. Przeprowadzenie tej reformy potrwa jeszcze dłuższy czas i chwilowo nie jest aktualne.

Udział kapitałów zagranicznych w naszych zagłębiach węglowych

Kapitały zagraniczne partycypują, jak wiadomo w znacznej mierze w eksploatacji naszych zagłębi węglowych, na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Ogólne cyfry przedstawiają ten udział w świetle i porządku następującym: Niemcy — 212.000,000 zł. w złocie, grupy franko- belgijskie — 125,5 milj. zł., grupy anglo- amerykańskie — 110,5 milj. zł., grupy polskie — 96,5 milj. zł. Kilka mniejszych grup posiada jeszcze udziały na 40 milj. zł. Według zagłębi relacja przedstawia się następująco: w Zagłębiu Górnośląskiem kapitał niemiecki reprezentuje 51,9 proc., anglo- amerykański — 26,5 proc., franko- belgijski 7,8 proc, polski 4,9 proc. W Zagłębiu Dąbrowskiem kapitał franko- belgijski zajmuje pierwsze miejsce z 63,2 proc., kapitał polski 35,8 proc. W Zagłębiu Krakowskiem kapitał polski reprezentuje udział 64,7 proc., franko- belgijski — 25,5 proc., anglo- amerykański 6 proc.

W roku 1926-ym z ogólnej ilości wydobytych 34,800.000 ton węgla przypadało na kopalnie, znajdujące się w ręku przedsiębiorstw polskich 8,600 tys. ton, czyli 24 proc. ogólnej cyfry wydobytego węgla. Można się spodziewać pewnej zmiany w uszeregowaniu i proporcji kapitałów wobec mających nastąpić w bliskiej przyszłości modyfikacji w składzie kapitałów inwestowanych w naszym przemyśle górniczym.

Jak mają lokować fundusze zakłady ubezpieczeń społecznych

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, które rozporządzają poważnemi kapitałami, przeznaczonemi na zabezpieczenie zobowiązań tych Zakładów wobec ubezpieczonych, lokowały dotąd swoje fundusze w bardzo różny sposób, nie oparty na jednolitym planie.

Nowe ramy ustawowe dla lokat instytucyj ubezpieczeniowych stworzyło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lutego 1928 roku o lokowaniu funduszów przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewłasnowolne, oraz o sposobie lokowania kaucyj, składanych z tytułu obowiązku publicznego. Rozporządzenie to określa rodzaje dopuszczalnych lokat i ustala w stosunku do Zakładów Ubezpieczeń Społecznych ściślejszy nadzór Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Skarbu w kwestjach lokalnych.

Ponieważ niektóre Zakłady Ubezpieczeń Społecznych znaczną część swoich funduszów lokowały w ostatnich latach w pożyczkach hipotecznych, udzielanych osobom i instytucjom prywatnym, co z jednej strony obciążało bardzo władze i organy tych Zakładów zadaniami i dochodzeniami w sprawie zdolności kredytowej petentów, a z drugiej strony narażało je na zarzuty i podejrzenia ze strony nieuwzględnionych petentów o niedość objektywne traktowanie ich, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, korzystając z nadanych mu powyższem rozporządzeniem uprawnień, zarządziło, aby Zakłady Ubezpieczeń Społecznych do czasu ustalenia ogólnego planu lokacyjnego i opracowania wytycznych, dotyczących postępowania przy wykonywaniu tego planu, **zaprzestały udzielać pożyczek hipotecznych osobom i instytucjom prywatnym.**

Sprawa ogólnego planu lokat dla Zakładów Ubezpieczeń Społecznych będzie przedmiotem obrad specjalnej konferencji, mającej się odbyć w najbliższym czasie w Min. Pracy przy udziale przedstawicieli Zarządów i Dyrekcyj Zakładów Ubezpieczeń.

Rynek zbożowy

Na światowych rynkach zbożowych panowała w sierpniu wyraźna tendencja zniżkowa. W ostatnim bowiem czasie, pod wpływem pomyślnych warunków atmosferycznych, nastąpiła powszechna poprawa krescencji. Zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie wprawdzie nie są tak wielkie, jak w roku ubiegłym, lecz, biorąc pod uwagę dość znaczne zapasy zbożowe z poprzedniej kampanii, spodziewać się należy, że podaż pszenicy tych dwóch największych krajów eksportowych będzie wystarczająca. — W Środkowej Europie (Francja, Niemcy, Polska) zbiory pszenicy są mniejsze, niż w roku ubiegłym, natomiast nadzwyczaj dobrze wypadły jej zbiory w krajach bałkańskich i naddunajskich, co może w znacznym stopniu skompensować niedobór zbożowy innych części Europy. W Z. S. S. R. zbiory zapowiadały się niezbyt dobrze, tak, że w bieżącym roku gospodarczym kraj ten, — według wszelkiego prawdopodobieństwa, — nie będzie eksporterem zboża. Bardzo dobrze wypadł wszędzie zbiór jęczmienia, natomiast urodzaj żyta tak w Ameryce, jak w Europie, był nieszczególny i trzeba się liczyć z jego częściowym niedoborem. Zbiory owsa okazały się średnie.

W Polsce pod wpływem mniejszego, niż w poprzednim miesiącu, lecz jeszcze dość znacznego importu zboża, ceny dostosowywały się ściśle do konjunktur zagranicznych i przez cały miesiąc sierpień wykazywały spadek. Jedynie zwyżkowały nieco ceny owsa, a to pod wpływem analogicznej tendencji światowej.

Rejestrowy zastaw rolniczy

Na podstawie rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca b. r. o rejestrowym zastawie rolniczym (Dz. ustaw i rozporządzeń Nr. 38, poz. 360) wydano rozporządzenie wykonawcze ministrów skarbu, sprawiedliwości i rolnictwa z dnia 14 lipca b. r. o rejestrze zastawowym rolniczym i znakach zastawniczych (Dz. R. P. Nr. 72 poz. 658). Rozporządzenie to jest już szczegółowem rozwinięciem zasad, zawartych w rozporządzeniu ustawodawczem i dotyczy dwóch kwestyj: zarządzenia rejestru zastawowego, oraz zaopatrywania przedmiotu zastawu w specjalne znaki. — W wykonaniu powyższego rozporządzenia minister sprawiedliwości wydał instrukcję sądową w sprawach rejestrowego zastawu rolniczego (Dz. urzędowy Min. sprawiedliwości Nr. 15 z dnia 1 sierpnia 1928 r.). Powyższe trzy rozporządzenia stwarzają podstawy prawne dla uruchomienia nowej nieznanej dotychczas w Polsce instytucji rolniczego zastawu rejestrowego.

Z EKRANU

„Alraune"

(Kinoteatr „Uciecha".)

Tłumy, wypełniające salę „Uciechy", świadczą chyba jeszcze o popularności „Alrauny", a jednak tego rodzaju literatura należy do przeszłości. Było to przed wojną, kiedy życie wydawało nam się jednostajne i nudne. Wojna była straszliwym dokumentem zgrozy i odsłoniła nam bestję w człowieku w całej ohydzie. Wojna zdystansowała fantazję rozmaitych Ewersów...

Widocznie zapomnieliśmy już jednak o wojnie, a trawi nas znowu niepokój i strach przed codziennem życiem, ukrywającem tyle groźnych niespodzianek. Zrozumiałem więc jest powodzenie „Alrauny", tem bardziej, że artystyczna strona na wysokiej stoi wyżynie. Brygita Helm, Wegener, Petrowicz i Ralph dźwigają ciężar strony aktorskiej. Bdygita Helm łączy w sobie niesamowity wdzięk z kobiecą perfidją, Wegener ma zastygłą maskę obłędu na twarzy — szalenie się podoba!, — Petrowicz niewielką ma rolę, a Ralph pyszną dale nam sylwetkę magika.

Zgrozę przeżywamy w dość umiarkowanych dozach, tylko prolog jest banalny.

Wychodzimy i powiadamy sobie: „A więc tak wygląda „Alraune" na scenie!" Przedstawialiśmy ją sobie inaczej...

Mossel.

Ku samorządowi i jednolitej organizacji gmin w Palestynie

Likwidacja incydentu z rabinem Meirem

Żydzi sefardyjscy za jednolitą gminą żyd.

W związku z incydentem, jaki niedawno miał miejsce w Jerozolime z tamtejszym rabinem sefardyjskim, Jakóbem Meirem — o czem obszernie pisał nasz korespondent palestyński — wyjaśnił teraz rabin Meir wobec jednego z dziennikarzy, że wcale nie czuje się bliski szkodnikom z pod znaku „Agudas Isroel" zwalczającym sprawę jednolitej gminy żydowskiej w Erec. Rabin Meir oświadczył w dalszym ciągu, że nie występuje on bynajmniej przeciw jednolitej organizacji gminy „Kneset Israel", ale żąda tylko pewnych zmian w ustawodawstwie gminnem zwłaszcza w stosunku do niektórych kwestyj religijnych. Wreszcie zapewnił rabin Meir, że wezwie on Sefardów do przyłączenia się i popierania jednolitej gminy w Palestynie.

To oświadczenie sefardyjskiego rabina Meira uprawnia do przypuszczenia, że w ten sposób zlikwidowano ostatecznie incydent, jaki miał niedawno miejsce między rabinem Meirem, a Waad Leumi.

Wiceburmistrz Jerozolimy o doniosłości „Kneset Israel"

W sprawie organizacji gminy żydowskiej w Palestynie bawiący obecnie w Zurychu wiceburmistrz Jerozolimy i dyrekotr jerozolimskiego seminarjum nauczycielskiego Dawid Yellin (bawi on w Europie celem wydobycia 800.000 dolarów na rozbudowę swego seminarjum) oświadczył wobec zurychskiej Żydowskiej Centrali Prasowej co następuje:

„Rząd palestyński uznaje tylko oficjalną gminę. Nadrabin Kuck wyraził się też w mojej obecności w czasie żegnania lorda Plumera, że zatwierdzenie palesytńskiego statutu gmin jest doniosłem dziełem na drodze odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie. „Kneset Israel" będzie bowiem miała prawo wyznaczania podatków na cele wychowania i opieki społecznej. Zrazu nie zamierzają jednak gminy żydowskie korzystać z tego prawa; zresztą decyzja w tym kierunku zależeć będzie od posłów wybieranych przez ludność, wobec czego nie może zachodzić obawa zbytniego obarczenia podatkami. Niezmiernie jednak ważną rzeczą będzie, że żydostwo palestyńskie otrzyma organizację i ciało, w którem reprezentowane będą wszystkie klasy, sfery, zawody i partje jiszuwu palestyńskiego".

J. Coven za utworzeniem parlamentu w Palestynie

Znamienny głos wybitnego działacza sjońskiego

Berlińska „Jüdische Rundschau" zamieszcza artykuł znanego przywódcy sjońskiego w Londynie Józefa Covena, w którym tenże występuje za porozumieniem z Arabami w sprawie rychlego powołania do życia **parlamentu** w Palestynie. Coven uważa tę kwestję za bezpośrednio **aktualną**, jakkolwiek rząd brytyjski nie spieszy się z tą sprawą. Palestyna otrzymać winna reprezentację, jaką posiadają i inne okoliczne kraje. Londyński przywódca sjoński jest zdania, że należałoby dążyć do porozumienia w sprawie współpracy z Arabami na terenie wspólnego parlamentu i wyraża przekonanie, że jest to po myśli postępowych i demokratycznych przekonań większości żydostwa".

Od siebie chcemy jeszcze tylko zaznaczyć, że podobne stanowisko zajął w ogłoszonym przez nas przed kilku tygodniami artykule nasz korespondent palestyński.

Szczegóły wznowionej linji okrętowej Triest-Jaffa

Bilety po 3 i 4 f. szt.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o wznowieniu linji okrętowej Triest—Jaffa, należy dodać, że odjazd okrętów będzie miał miejsce regularnie co drugi czwartek o 8-mej wieczorem przyczem przyjazd do Jaffy, względnie Hajfy przewidziany jest już dnia szóstego. Na linji Triest—Jaffa kursować będą parowce „Gianicolo" i „Bucovina", rozporządzające pierwszą, drugą i trzecią klasą, oraz miejscami na pokładzie. Miejsce na pokładzie kosztuje tylko 3 f. szt. Chalucim jadący trzecią klasą korzystać mogą ze zniżki i nabywać karty po 4 f. szt. wraz z wyżywieniem i kabiną.

Cena biletu kl. I. wynosi 22 f. szt., kl. II. 15, kl. III. — 5 f. szt. wraz z wyżywieniem.

Kwota imigracyjna a wybory prezydenta Stanów Zjedn.

Kandydat Smith za ulgami w imigracji?

Nowy Jork. ŻAT. W związku z oświadczeniem kandydata partji demokratycznej do wyborów prezydenckich Smitha, że jest on za obliczeniem kwoty imigracyjnej na podstawie spisu ludności z roku 1920 a nie z roku 1890, wystąpił z ostrym artykułem przeciwko gubernatorowi Smithowi przewodniczący komisji imigracyjnej przy kongresie amerykańskim znany wróg imigrantów Albert Johnson. Znaczna większość całej ludności, w tej liczbie również ci, którzy już dawno naturalizowali się, mają już dosyć nieustannych pogróżek ze strony zorganizowanych grup mniejszości.

Oświadczenie gubernatora Smitha, zaznaca Johnson, powiększy być może liczbę tych, którzy będą głosowali na niego w Nowym Jorku, ale zato straci on miljony głosów w Stanach, gdzie pragną, aby Ameryki była dla Amerykanów.

WYKOPALISKA STAJNI KRÓLA SALOMONA. Wedle biuletynu instytutu orjentalnego przy uniwersytecie w Chicago natrafiła ekspedycja naukowa w Emek na stajnie króla Salomona. Wykopaliska pouczają, że konie umieszczane były w szeregach po 12 sztuk. Żłoby wykonane były z kamienia.

BRAK WODY W JEROZOLIMIE. Wedle doniesienia ajencji Reutera z Jerozolimy daje się tam odczuwać teraz znaczny brak wody. Sytuacja zmieni się dopiero prawdopodobnie z nastaniem pory deszczowej, tj. za około 6 tygodni. Obecnie przywozi się też do Jerozolimy znaczniejsze ilości wody koleją z doliny Saronśkiej.

NOWO WYBUDOWANA SZOSA TEL AWIW - PETACH TIKWAH wzmogła w tak znaczny sposób ruch automobilowy na tym odcinku, że kolej żelazna ma tam teraz bardzo mało pasażerów. Na fakt ten wpłynęła okoliczność, że szosa automobilowa jest o wiele krótsza, a jazda szybsza.

Przed nowym sezonem Teatru im. Słowackiego

Wywiad z Dyr. Nowakowskim

Mamy już dziś pierwszą premjerę, a mianowicie „Różę" Żeromskiego. Praca wre, trudno więc p. dyr. Nowakowskiego złapać na godzinkę rozmowy. Ale prasa jest „mocarstwem" — są naprawdę tacy, którzy w to wierzą — p. dyr. Nowakowskiego nikt wprawdzie nie posądzi o tak pochopną łatwowierność, ale z prasą przecież liczyć się należy, a więc między jedną próbą a drugą, między jednem demonstrowaniem nowych świetinych urządzeń a drugiem zrobił dłuższą pauzę, by nieco pogawędzić o nowym sezonie.

„Zaczynam sezon „Różą", a więc sztuką jednego z największych polskich pisarzy — zaczął p. Nowakowski — a chciałbym przy tej sposobności odrazu zająć wyraźne i zdecydowane stanowisko wobec nagonki, jaką zeszłego roku zorganizował Z. A. D. (Związek Autorów Dramatycznych) w Warszawie przeciwko Krakowskiemu Teatrowi. Polskę reprezentują Słowacki, Wyspiański, Żeromski, Krasiński, Fredro, których utwory z całym pietyzmem zamierzam wystawić. Nie zamykam teatru dla nowej, rodzimej twórczości, każdy nowy talent entuzjastycznie przywitam, ale niech do polskiej literatury wniesie nie „furę słomy", tylko ziarna szczerego talentu. Mojem zdaniem utwory p. Kiedrzyńskiego, Grubińskiego lub p. Krzywoszewskiego po za rogatkami Warszawy niemiłosiernie „padają". Sam jestem członkiem ZADu, ale nie wynika z tego, bym odstraszył publiczność wystawianiem lichoty i tandety. Rozpisaliśmy konkurs na nowe utwory, mnóstwo już wpłynęło sztuk, na razie inny je studjuje, zobaczymy, jaki będzie rezultat tego konkursu. Oby ten konkurs nawiązał do dawnej tradycji krakowskiego teatru, albowiem takie krakowskie konkursy odkryły dla publiczności ongiś Bałuckiego, Narzymskiego, Blizińskiego. Mamy zamiar wystawić „Achileis" Wyspiańskiego a z okazji 35-lecia teatru pójdze „Irydjon" Krasińskiego, pozatem w planie jest Fredro. A więc Żeromski, Wyspiański, Fredro, Krasiński i Słowacki, którego „Fantazy" należy do jednej z najbliższych naszych możliwości są chyba najlepszą ilustracją mego stosunku do polskiej dramatycznej twórczości. Sezon mam zamiar zakończyć „Cydem" w opracowaniu Wyspiańskiego na Wawelu W naszym repertuatrze znajduje się ponadto ostatni utwór Nowaczyńskiego „Wiosna ludów". Jest to dramat napisany specjalnie dla Krakowa, z którym ten „wyrodny syn" chce się w ten sposób pogodzić. Oby tylko Nowaczyński ten utwór jak najprędzej mi przesłał!

— A z obcego repertuaru?

Z niemieckiego repertuaru idą: „Oktobertag" Kaisera, „Zwölf Tausend" Franka, „Paweł wśród Żydów" Werfla (w tłumaczeniu dr. Kanfera) i „Dorota Angermann" Hauptmanna. Mojem marzeniem jest też wystawić „Śmierć Dantona" Büchnera. Jest to genjalne wprost dzieło, które chyba z „Irydjonem" Krasińskiego można porównać.

Z francuskiego repertuaru idą komedja Geraldiego, Moliera „Mieszczanin szlachcicem" lub „Chory z urojenia" Schneidra „Exaltations", nowa sztuka Bourdeta, autora „Uwięzionej", oraz komedja Verneuil'a. Pozatem nęci mnie bardzo baśń ze Schecherezady „Kismet" Knoblancha w opracowaniu Lemaitre'a. Wcieliłem też do repertuaru „Ewę bez zasłon" Nivoix.

Z angielskiej literatury idzie przedewszystkiem na pierwszy ogień „Kupiec Wenecki" ze Sosnowskim w roli Shylocka. Jest to jedna z najbliższych premjer nowego sezonu. Chciałbym też wystawić „Cezara i Kleopatrę" Shawa, ale dla porównania wystawię też „Antoniusza i Kleopatrę" Szekspira. Z angielskiego repertuaru przewiduje jeszcze kilka utworów, których z pamięci nie mogę wymienić.

— A czy wszystko będzie wystawionem?

— Czy widział pan już dyrektora teatru, któryby dotrzymał swych obietnic? Jest to rzeczą wprost niemożliwą, nikt w teatrze nie może być prorokiem. Szczęśliwy byłbym, gdybym mógł dotrzymać swych obietnic

— A nowy zespół?

Z pań odeszły tylko p. Granowska i p. Drabikówna, natomiast zaangażowałem znaną artystkę ze Lwowa p. Lozińską i młodą artystkę p. Ankwicz. Z panów na miejsce p. Buszyńskiego, Kustowskiego, Kierczewskiego przybywają p. Szymański, który jest krakowskiej publiczności dobrze znanym, by go trzeba dopiero przedstawiać, Grolicki z „Teatru Polskiego" Szyfmana, Dąbrowskiego ze Lwowa, Mazanek, Kwaskowski z Poznania oraz dwaj adepci pp. Głąb i Kostrzewa (z Reduty). Zaangażowano też znanego artystkę p. Różańskiego jako nowego dekoratora.

Ale najważniejszą jest rzeczą, że zaangażowano „nowy horyzont" nowe urządzenia techniczne i świetlne. Jesteśmy jedynym teraz teatrem w Polsce, który może się poszczycić takiemi urządzeniami.

Musiałem rzeczywiście przyznać racje p. dyrektorowi, który oprowadzał mnie po teatrze i z radością pokazywał mi nowe urządzenia, wyglądające jak potężne konstrukcje.

Ten nowy nabytek jest doprawdy bardzo cenny. (-si).

Nastroje berlińskie

Berlin przed nowym sezonem. — Potężne koła wielkomiejskiej stolicy toczą się do szalonego tempa życia. — Wielkie igrzysko zabawowe. — Ciekawa wystawa radjowa.

(Korespondencja własna.)

Berlin, we wrześniu

Skończył się nudny i spokojny okres wakacyjny i Berlin zaczyna obecnie znowu wkraczać w ożywione tempo nowego sezonu. Niema wprawdzie do tej pory Berlin, podobnie jak Paryż lub Londyn, ściśle określonego terminu kalendarzowego, w którym po kanikule letniej, zaczyna się ożywiony okres wielkomiejskiego życia, niema tu, podobnie jak w stolicach zachodnich szeroko rozpowszechnionej tradycji, przywiązanej do uroczystego otwarcia i zamknięcia poszczególnych sezonów, ale niemniej i w Berlinie ujawniać zaczynają się ogólne oznaki, które ogłaszają mieszkańcom, że po miesiącach ospałości wakacyjnej wraca gorączkowy okres urozmaiconego tempa wielkoświatowej stolicy.

Pierwszemi oznakami, znamionującemi w Berlinie rozpoczęcie się nowego sezonu są premjery teatralne. Z chwilą gdy na afiszach teatralnych pojawia się zawiadomienia, zapowiadające inaugurację nowych sztuk, a zwłaszcza z chwilą, gdy najpoważniejszy z berlińskich teatrów rewjowych, tak zwana „Haller-Revue“ zapowiada nową rewję, z tą chwilą wiedzą berlińczycy, że zaczyna się nowy sezon... W tych właśnie dniach „Haller Revue“ wystąpiła z nową bogatą rewją pt. „Pięknie i zgrabnie“, a więc sezon zaczął się!

Na czem polega ów sezon berliński? Oto na tem, że na wzór największych stolic świata stawia Berlin do dyspozycji swych mieszkańców najbardziej wyszukane urozmaicenia, zabawy, rozrywki i pokazy, racząc wszystkich barwnym, beztroskim kolorytem wielkomiejskich nastrojów. I tak organizowane są liczne przyjęcia, najbardziej znane salony, w których schodzą się najwybitniejsi przedstawiciele życia politycznego, artystycznego i towarzyskiego otwierają swe podwoje z urozmaiconym programem różnorakich imprez. Dalej idą w ruch pracownie nowoczesnej mody i posłusznym niewolnikom prezentuje się ostatnie rozkazy elegancji i szyku. Na koniec zapełniają się bary, dancingi, kawiarnie, kluby i znane z tajemniczych posmaków perwersyjnych, najróżnorodniejsze ukryte i jawne przedsiębiorstwa publiczne. Słowem zaczyna się wielkie igrzysko zabawowe wśród szalonego tempa nowoczesnego życia wielkiej stolicy. A do miana wielkiej stolicy Berlin pretenduje całą siłą. Chce być większy niż Paryż i Londyn, a przyna mniej takisam, jak... N. Jork. Nic tedy dziwnego, że sadzi się Berlin na najbardziej zawrotne, najsilniej ogłuszające tempo codziennego życia... I oto jest pełny sezon....

A gdy w najbliższym czasie powróci jeszcze z urlopów Reichstag, gdy do Berlina wrócą wszyscy posłowie i ministrowie, sezon berliński zahuczy w całej pełni. Wielkomiejska stolica, lśniąca miljardem słońc elektrycznych, mieniąca się strugami różnokolorowych świateł reklamowych, oraz tętniąca zawrotnym ruchem pojazdów, dorożek, autobusów i pieszych, odżyje wówczas w pełni i puści całą siłą olbrzymie koła potężnej machiny życia.

Wielką senzację w Berlinie wywołała otwarta z wielkim hałasem wystawa radjowa, na której prezentowane są najnowsze zdobycze i zastosowania radja. I tak wszyscy Berlińczycy z zainteresowaniem oglądali aparat tak zwanego „kina radjowego“, który ma umożliwiać odbiór obrazów świetlnych, rozsyłanych z rozległych stacyj nadawczych. Wielką senzację budził też nowy typ gramofonu, tak zwanego „gramofonu radjowego“, który ma bardziej doskonały i ekonomiczny, niż dotąd system elektryczny. Obydwa wynalazki wymagają jednak jeszcze ulepszeń, przedewszystkiem cena ich musi być znacznie zniżona z oferowanych obecnie sum, jeśli mają one znaleźć szersze zastosowanie.

W każdym razie mieli Berlińczycy ciekawą senzację. To był jednak tylko skromny wstęp. Zaczynający się obecnie sezon dostarczy niewątpliwie Berlińczykom senzacyj tych znacznie więcej. A Berlińczycy bardzo lubują się w senzacjach....

Fr. W. (Zast.)

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wstrząsająca tragedja w katowickim hotelu

Do hotelu „Savoy“ w Katowicach przybyła onegdaj z Łodzi p. Kühnowa z 8-letnim dzieckiem. Przebywała cały dzień w hotelu, a po wyrównaniu rachunku, wyszła wraz z dzieckiem na miasto. W pół godziny po jej wyjściu zjawiły się w hotelu 3 osoby, przybyłe z Łodzi. Była to najbliższa rodzina p. K., która prosiła zarząd hotelu o otwarcie pokoju p. K., gdyż zachodzi możliwość, iż odbierze sobie ona życie. W pokoju nikogo nie znaleziono.

Istotnie okazało się, że p. K. wraz z dzieckiem rzuciła się z 4-go piętra domu przy ul. Marjackiej 21, ponosząc śmierć na miejscu wraz z dzieckiem.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że p. Kühn, która pochodzi z zamożnej i poważanej rodziny kupieckiej, popełniła samobójstwo wskutek zawodu miłosnego. Denatka rozeszła się z pierwszym mężem i przeprowadziwszy postępowanie rozwodowe, wyszła ponownie zamąż, lecz przekonała się, że była przez drugiego męża w bezlitosny sposób eksploatowana. Przekonawszy się o tem, popełniła samobójstwo.

Dalsze dochodzenia wykazały, że p. Kühnowa najpierw zrzuciła oknem dziecko, które natychmiast poniosło śmierć, a wreszcie sama rzuciła się na bruk, zabijając się na miejscu.

16-letni chłopak sprzedaje kolegę za 8 zł.

Onegdaj zgłosiła się na jednym z komisarjatów warszawskich kramarka Ryfka Wassermann i opowiedziała dzieje sprzedaży jej 15-letniego syna Berla za kwotę 8 zł. Kiedy syn kramarki 15-letni Berek zaginął i nie wracał przez kilka dni do domu, zawiadomił ją jeden z jego kolegów, że Berka sprzedano na wieś za 13 zł. jako pastucha i że sprzedawcę nie mającego stałego miejsca zamieszkania odnaleźć można przedpołudniem w ogrodzie Krasińskich. Istotnie udała się tam matka z ajentem policyjnym i okazało się, że „oryginalnym“ pośrednikiem jest 16-letni Szarszyc, który przyznał się do sprzedaży Berka. Pośrednik oświadczył, iż uczynił to dlatego, że Berek prosił go o wyszukanie mu „posady“. Pośrednik uczynił to, pobierając za „pośrednictwo“ od chłopa 8 zł. Śledztwo w całej tej sprawie — w toku

——o——

ŻYDOŻERSTWO W KRÓL. HUCIE. Z Królewskiej Huty donoszą nam o godnym napiętnowania fakcie, jaki miał miejsce w kawiarni „Weneda“ przy ul. Wolności. Właściciel kawiarni, podjudzony przez kilku chuliganów, zbliżył się do siedzącej grupy żydowskiej, rzucając pod jej adresem obelżywe słowa. Odpowiednio reagując na to, opuściła publiczność żydowska niezwłocznie lokal. Firmie „Dom konfekcyjny“ zwracamy uwagę, iż przestarzałe są reklamy, jakiemi posługiwał się niegdyś „Rozwój“. Hasło „swój do swego“ napewno nie powiększy liczby klijentów chrześcijańskich.

P. MINISTER NIE CHCE JEŚĆ FLAKÓW. Onegdaj zwiedzał p. minister Składkowski w towarzystwie prezydenta miasta i komisarza rządu przedmieście stolicy Pragę i „wpadł“ do „Hotelu Praskiego“ przy ul. Targowej. Obejrzał pokoje, łazienkę, zajrzał pod tapety, czy niema pluskiew i wyraził ogółem zadowolenie. Wychodząc, wszedł do restauracji w tym samym domu, obejrzał kuchnię itd. Również wszystko w porządku. Zadowolony właściciel restauracji, który cały czas miał „Wielkiego Piętra“, uradowany rezultatem inspekcji zaproponował gościom: „A może szanowny pan Minister skosztuje moje flaki, dziś czwartek?“. „Dziękuję, kiedyindziej, bo dziś nie mam czasu“ — odpowiedział p. Minister.

KURS DLA PRACOWNIKÓW EMIGRACYJNYCH. Urząd Emigracyjny organizuje w okresie od 17 do 26 b. m. kurs dla pracowników emigracyjnych — państwowych i społecznych. Wykłady od-

bywać się będą w lokalu etapu Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie. Kurs ma na celu pogłębienie przygotowania fachowego przez bliższe zapoznanie się z zagadnieniami emigracji, obowiązującem ustawodawstwem i metodami pracy w zakresie opieki nad wychodźcami. Prócz wykładów odbywać się będą ćwiczenia praktyczne. Ponadto projektowana jest wycieczka do Gdyni i Gdańska, w celu zwiedzenia portów i obozu emigracyjnego, ewentualnie statku, przewożącego emigrantów.

POGODA W ZAKOPANEM. (Kom. P. Z. T.) Stan obecny: Pogodnie, ciepło, 23 stopni ciepła w górach również ciepło i pogodnie. Prognoza na jutro i niedzielę: Pogodnie i ciepło.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI CEN BENZYNY. Żądanie przemysłowców naftowych o podwyżkę cen benzyny zostało odrzucone. Wobec tej sytuacji podał się do dymisji naczelny dyrektor „Polminu“, prof. Pilat. Na jego miejsce powołano naczelnika wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu, inż. Boernera, który jeszcze w środę wieczorem odjechał do Lwowa, dla objęcia stanowiska.

O SZCZĘŚLIWYM POSIADACZU DOLARÓWKI, na którą padła główna wygrana w sumie 40.000 dolarów, opowiada warszawski „Kurjer Czerwony“, że jest buchalterem w pewnem przedsiębiorstwie łódzkiem. Jest żonaty, ma dwoje dzieci oraz licznych bardzo ubogich krewnych. Lat ma około 40-tu. Dolarówkę posiadał tylko jedną, a zakupił ją z pieniędzy, zaoszczędzonych z pensji. Całe życie pracował ciężko, a w obecnej chwili znajduje się na urlopie. Krewni, zapytani o pierwsze wrażenie szczęśliwca, odpowiedzieli: „Nie chciał wierzyć własnym oczom. Zdenerwował się szalenie, bo lękał się, czy to nie pomyłka. O mało co nie zemdlał, ale teraz czuje się bardzo dobrze“.

Prosi tylko, aby nie ogłaszać jego nazwiska. — Ma racje!..

CZWORACZKI! We wsi Wysuszce własności ordynata Cyryla hr. Czarkowskiego Golejewskiego, w powiecie borszczowskim, powiła żona ubogiego chałupnika Jasińskiego „czworaczki“ — dwóch chłopczyków i dwie dziewczynki. Matka i dzieci mają się dobrze.

NOWY SPOSÓB POZBYWANIA SIĘ DZIECI. Niebywały wypadek ucieczki rodziców od dzieci wydarzył się w Paterku. Do mieszkańca miasteczka, Chrzanowskiego, przybyła w ubiegłą niedzielę w nocy pewna rodzina, składająca się z rodziców i 5-go dzieci, z prośbą o nocleg. Otrzymawszy gościnę, rodzina ułożyła się do snu. W nocy jednak Chrzanowski zbudzony krzykiem dzieci, udał się do pokoju i spostrzegł, iż rodzice uciekli, pozostawiając na miejscu dwoje dzieci. 5-cio miesięczne i 2-letnie. Domyśliwszy się powodów ucieczki, Chrzanowski zawezwał sąsiadów i przy ich pomocy udał się w pościg. Po przychwyceniu zbiegów pod Nakłem, oddał ich w ręce policji.

KRADZIEŻ RODAŁÓW TORY. W nocy z dnia 5 na 6 bm. nieznani złoczyńcy wykradli z pensjonatu p. Eisena w Jordanowie rodały Tory, będące własnością tamtejszej synagogi a wypożyczone na czas sezonu. Wartość skradzionych rodałów wynosi 5,000 zł.

4 LATA WIĘZIENIA ZA SFAŁSZOWANIE CZEKU. Sąd okręgowy w Warszawie wydał onegdaj w sprawie przeciw Andrzejowi Paziowi z Rzeszowa i Wincentemu Nowakowi z Katowic, oskarżonym o sfałszowanie czeku P. K. O. na sumę 140.000 zł., wyrok skazujący Pazia na 4, zaś Nowaka na 2 lata ciężkiego więzienia.

POŻAR TARTAKU WE LWOWIE. Onegdaj po godz. 10 w nocy spłonął we Lwowie na Lewandówce tartak Ski. Akc. „Rolindustria“. Ogólna szkoda wynosi około 250,000 zł. Tartak był ubezpieczony.

ECHA ZE ŚWIATA

Kto ponosi winę za śmierć min. Bokanowskiego?

„O katastrofie, której ofiarą padł minister Bokanowski, pisze paryski „Matin“: Opinja publiczna domaga się wyjaśnienia, czy katastrofa jest dziełem tylko przypadku, czy też ktoś ponosi za nią winę? Paryż zaniepokojony jest pogłoskami, że aeroplan był właściwie starem pudłem, które należało dawno już wyrzucić do rupieci. Czy można było taki aparat wybrać jako środek powietrznej lokomocji dla pięciu pasażerów? Jeśli prawdą jest, że pasażerowie musieli zająć tylko jedną stronę aparatu, który zresztą zupełnie źle funkcjonował, czyż nie można było tego przedtem stwierdzić? Jeśli te pogłoski okażą się prawdziwemi, należy pociągnąć do odpowiedzialności tych którzy pozwolili na start.

Kot przeczuł śmierć ministra Bokanowskiego

Prasa paryska notuje następujący ciekawy szczegół w związku ze śmiercią ministra Bokanowskiego Zmarły minister posiadał ulubionego kota siamskiego, z którym się nie rozstawał i który stale przebywał w gabinecie ministra. Kot od soboty wieczorem zaczął zdradzać symptomaty wielkiego zdenerwowania. W niedzielę rano w tym samym momencie, gdy minister uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kot ciężko zachorował i zakończył życie o godzinie 11 rano.

Mężczyzna i kobieta jako samobójcy

(-si) Manja samobójstw przybrała we Wiedniu tak zastraszające rozmiary, że socjologowie i uczeni bardzo wiele uwagi poświęcają tej sprawie. Ostatni zeszyt „Statistische Mitteilung der Stadt Wien“ rzuca dużo światła na tę kwestję. Na podstawie nagromadzonego materjału stwierdzić można, że w r. 1927 było we Wiedniu 880 udanych, a 1584 usiłowanych samobójstw. Razem więc 2,464 ludzi chciało się pożegnać z życiem.

Bardzo charakterystyczny jest układ tych cyfr. Oto okazuje się, że na mężczyznę przypada 548 udanych oraz 705 usiłowanych, a na kobietę 332 udanych a 879 usiłowanych samobójstw. Wynika z tego, że mężczyzna i pod tym względem jest bardziej stanowczy, a kobieta częściej kokietuje ze śmiercią. Kto wie, czy nie wchodzą tu w grę głębsze motywy. Być może, że kobieta jest więcej do życia przywiązana, a jeśli nawet rozpacz nią owładnie nie traci całkowicie nadziei i przed śmiercią, którą postanowiła, rzuca jedno jeszcze spojrzenie w stronę życia, a to spojrzenie wystarcza, by zamach samobójczy się nie udał...

Ciekawe są też motywy samobójstw. W dziedzinie nieszczęśliwej miłości kobieta ma bezsporną przewagę nad mężczyzną, albowiem stosunkowo znacznie więcej samobójstw z powodu nieszczęśliwej miłości popełnia kobieta niż mężczyzna. Natomiast mężczyzna o wiele częściej popełnia samobójstwa z powodu utraty pracy, zdolności zarobkowania albo też rozpaczliwego położenia materjalnego.

Najczęstszem narzędziem samobójstwa jest trucizna: z 880 udanych samobójstw przypada 525, a z 1584 usiłowanych aż 1114 na otrucie. Trucizna jest widocznie najbardziej dostępną albo daje też najlżejszą śmierć. Po truciźnie idzie rewolwer, którym o wiele chętniej posługuje się mężczyzna od kobiety.

Oto bukiet cyfr rzucających nieco światła na tragiczne przeżycia ludzi, którym śmierć szepcze do ucha cichą pieśń ukojenia.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 8 września.

Kraków (566 m.). 13 i 15: Komunik. 17: Gramofon. 17'25—17'50: Odczyt p. t. „Znaczenie lotnictwa sanitarnego i jego organizacja“, wygł. kap. Dr. K. Michalik. 18—19: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Garbusek“ A. Domańskiej, wykon. art. Teatru M. 19—19'20: Rozmaitości. 19'30—19'55: „Przegląd polityki zagranicznej“, wygł. Dr. J. Reguła. 19'55—20'05: Giełda rolnicza. 20'05—20'15: Komunik. 20'15: Koncert z Warszawy (tańce i wyj. z operetek). 22: PAT. 22'30—23'30: Muzyka tan.

Warszawa (1111 m.). 13 i 15: Komunik. 18: Transmisja z Krakowa. 20'15 i 22'30: Muzyka.

Katowice (422 m.). 16'40: Komunik. gospod. 17'25: Odczyt o lotnictwie. 18: Transmisja z Krakowa: Program dla dzieci. 19'30: Radiokronika. 19'55: Giełda rolnicza. 20'15: Koncert z Warszawy (tańce i wyj. z operetek). 22: PAT. 22'30 Muzyka lekka.

Poznań (344'8 m.). 14: Giełda. 20'50: Koncert.

Wiedeń (517'2 m.). 11, 16'15 i 18'30: Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m.). 17, 20, 22'30: Muzyka.

Langenberg (468'6 m.). 13, 17'45 i 19'40: Koncerty.

Daventry (491'8 m.). 16'30—24'15: Muzyka.

Stambuł (1180 m.). 21'40: Koncert.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 59

Wrzesień
8
Sobota
23 Elul 5688

Zachód słońca 18 m. 08

Wielka Akademja na rzecz Pracującej Palestyny

W związku z rozpoczętą w Krakowie akcją na rzecz Pracującej Palestyny odbędzie się dziś w sobotę w wielkiej sali kahału (ul. Krakowska 41) uroczysta akademja z udziałem pp. G. Chanocha, delegata Organzacji robotniczej w Palestynie, Dr G. Terły i Heniga.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się przy wejściu.

Nominacje w sądownictwie

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędzie go sądu okręgowego Dra Mieczysława Różańskiego i sędziego sądu okręgowego Dra Leopolda Zarzyckiego sędziami sądu apelacyjnego w Krakowie.

Pan Minister Sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę sędziego sądu okręgowego w Tarnowie Jana Jeka do Krakowa, sędziego sądu okręgowego w Katowicach Józefa Kisielewskiego do Krakowa. sędziów powiatowych Barucha Pohorylesa z Kalwarji do Mielca, Dra Stanisława Kosińskiego z Gorlic do Brzeska, Dra Michała Chodynieckiego z Dobczyc do Brzeska, Leopolda Nożyńskiego z Andrychowa do Gorlic, Dra Macieja Rosponda z Wojnicza do Kęt, Józefa Partykę z Krościenka do Wojnicza, Dra Artura Eibenschütza z Kolbuszowej do Oświęcimia, Tomasza Kotuleckiego z Rozwadowa do Sokołowa i Dra Franciszka Bisa ze Żmigrodu do Żywca.

Pan Minister Sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego w Brzesku Stanisława Dydeka sędzią sądu okręgowego w Rzeszowie, sędziego powiatowego w Oświęcimiu Dra Leona Glanza sędzią sądu okręgowego w Tarnowie, sędziego zapasowego Dra Jana Niedźwieckiego sędzią sądu okręgowego w Krakowie, sędziów zapasowych: Dra Karola Ptasia sędzią powiatowym w Makowie i Dra Józefa Aubera sędzią powiatowym w Białej; dalej egzaminowanych aplikantów: Leszka Niewiadomskiego i Dra Franciszka Rychlika sędziami zapasowymi dla krakowskiego okręgu apealcyjnego oraz następujących egzaminowanych aplikantów sędziami powiatowymi: Dra Władysława Jarosza w Gorlicach, Stanisława Feila w Dobczycach, Dra Bolesława Freya w Andrychowie, Dra Ludwika Harnera w Krościenku, Dra Franciszka Sciorę w Mszanie Dolnej, Dra Tadeusza Rachwala w Muszynie, Dra Stanisława Haitlingera w Kolbuszowej, Dra Wacława Brodkiewicza w Rozwadowie, Dra Oskara Schenkera w Kalwarji, Dra Józefa Jedliczkę w Żmigrodzie, Dra Leonarda Solaka w Oświęcimiu, Dra Kazimierza Wacha w Chrzanowie, Dra Mieczysława Stocha w Mszanie dolnej, Józefa Zembatego w Tyczynie, Władysława Steca w Brzesku, Dra Władysława Bobilewicza w Krośnie.

Pan Minister Sprawiedliwości mianował Dra Władysława Grzeskiego sędziego sądu okręgowego w Krakowie, Jana Chłapa sędziego sądu okręgowego w Jaśle i Dra Jana Wacławskiego, naczelnika sądu powiatowego w Nisku, komisarzami dla sprostowania ksiąg gruntowych dla krakowskiego okręgu apelacyjnego.

Z działalności Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie

Onegdaj odbyło się drugie z kolejji posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie pod przewodnictwem p. wojewody Darowskiego. Przedmiotem obrad były sprawy: zatwierdzenia statutów Powiatowych Kas Oszczędności dla miast: Chrzanowa, Brzeska, Myślenic, Mielca, Gorlic, Nowego Targu, Oświęcimia, Krakowa i Limanowej, zmiana ustawy wodociągowej i kanalizacyjnej dla miasta Bochni, zmiana okręgu ochrony sanitarnej zdrojowiska Rabka, do którego postanowiono włączyć stację kolejową w Chabówce wraz z zabudowaniami i terenami przyległemi do drogi; stację kolejową w Chabówce — Rabka, oraz całą gminę Ponice.

Dalej rozpatrywano sprawy pożyczek dla zarządów powiatowych: w Chrzanowie 600,000 zł., w Gorlicach 500,000 zł., w Myślenicach 120,000 zł. i w Pilźnie 10 tys. zł. Pozatem załatwiono szereg odwołań w sprawach ustawy budowlanej i finansowej, jak odwołanie od opłat drogowych, opłat od umów o przeniesienie własności nieruchomości, podatku od lokali, podatku wodociągowego i podatku od placów niezabudowanych.

Pomocnicza służba wojskowa

Ministerstwo Spraw Wojsk., opracowało projekt ustawy o pomocniczej służbie wojskowej. Obowiązkowi służby pomocnczej podlegać mają wszyscy obywatele płci męskiej od lat 17 do 60, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, ani nie są w rezerwie lub w pospolitem ruszeniu. Ustawa określa rodzaje służby pomocniczej, warunki jej pełnienia i sposób powoływania.

O przestrzeganie maksymalnych cen mięsa

Podczas kontroli sklepów i jatek rzeźniczych stwierdzono, że ceny mięsa pobierane faktycznie przez sprzedawców, są znacznie wyższe od cen, ustanowionych przez magistrat. Wobec tego, że pobieranie cen wyższych nie ma wcale uzasadnienia, gdyż ceny bydła na tutejszej targowicy nie uległy żadnej zwyżce, magistrat wzywa wszystkich sprzedawców mięsa, by bezwzględnie zastosowali się do obowiązujących cen mięsa, które wynoszą:

Za 1 kg. mięsa wołowego I. kateg. z 20 proc. dokładką w jatkach 2,50 zł., w sklepach 2 zł. 60 gr., II. kategorji z 20 proc. dokładką 2 zł. 34 gr., III. kategorji z 20 proc dokładką 2 zł. 10 gr. 1 kg. cielęciny I kategorji z 20 proc. dokładką 2 zł. 70 gr., II. kategorji z 20 proc. dokładką 2 zł. 55 gr., III. kategorji z 20 proc. dokładką 2 zł. 35 gr. 1 kg. wieprzowiny 3 zł. 1 kg. kotletów wieprzowych 3 zł. 50 gr.

Magistrat zwraca się do publiczności, by we własnym interesie baczyła, aby ceny powyższe były przez rzeźników przestrzegane, w razie zaś pobierania cen wyższych, donosiła winnych organom policji państwowej względnie magistratowi. Pobierający ceny wyższe będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się w objętości 16tu stron druku.

— **TYDZIEŃ OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.** Wystawa gazowa otwarta codziennie od godziny 9-tej rano do 8-mej wieczór w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz cieszy się niesłabnącem powodzeniem. W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę przeszło 1000 uczniów szkolnych. Tamże codziennie popołudnin o godzinie 4-ej odbywa się koncert muzyk wojskowych i kolejowej, gromadząc tłumy publiczności. W niedzielę dnia 9 bm. zwiedzający wystawę będą mogli również zobaczyć specjalny wagon dla celów obrony przeciwgazowej tutejszej dyrekcji kolejowej.

Jednodniówka L. O. P. P., która ukazała się z okazji Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, zawierająca szereg ciekawych artykułów, bogaty materjał statystyczny, obrazujący rozwój lotnictwa światowego i polskiego jest do nabycia w cenie 30 gr. w biurze komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. (gmach województwa), oraz we wszystkich kioskach.

Zapowiedziane poświęcenie awionetek szkolnosportowych Działowskiego jak i koncert symfoniczny na dzień 9 bm. odbędą się w późniejszym terminie łącznie z pokazem lotniczo- gazowym, co zostanie ogłoszone w swoim czasie.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się w niedzielę dnia 9. bm. o godzinie 4-tej popołudniu w sali posiedzeń Rady. Na porządku dziennym: wniosek sekcji skarbowej o udzielenie subwencji związkowi stowarzyszeń sierocych zach. Małopolski, sprawozdanie paschalne za rok 1928, sprawozdanie szpitalne za I. półrocze 1928, zamknięcie rachunkowe za rok 1927, wniosek sekcji skarbowej o przyznanie subwencji Stow. ak. „Ognisko" na prowadzenie kuchni rytualnej, wniosek sekcji skarbowej o podwyższenie subwencji stowarzyszeniom „Chewra Kadischa" i „Nosi Hamito", sprawozdanie z ruchu w łaźni gminnej przy ulicy Paulińskiej za I. półrocze 1928 r. Przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste.

— **NIE WOLNO PIECZĘTOWAĆ LISTÓW MONETAMI.** Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło uwagę urzędom pocztowym, by nie przyjmowano do wysyłki żadnych paczek prywatnych, które są pieczętowane godłem państwowem przez odbicie na laku monet i bilonu, co często się zdarza. Nadawcy pieczętowanych w ten sposób przesyłek będą ponadto pociągani do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów, ścigających nadużywanie godła państwowego.

— **KU PRZESTRODZE ABONENTÓW TELEFONICZNYCH.** Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie komunikuje: Od pewnego czasu grasują po Krakowie jakieś indywidua, które podszywają się pod miano monetrów względnie werkmistrzów telefonów, wyludzając od abonentów pieniądze na poczet robót, dostaw aparatów itp. Wobec tego zaznacza się, że do wykonywania robót przy instalacjach telefonów są uprawnieni tylko technicy i monterzy opatrzeni w legitymacje z fotografją, nie mają jednak oni prawa pobierania żadnych opłat, gdyż opłaty za instalację uskutecznia się w kasach pocztowych na podstawie poprzedniego pisemnego uwiadomienia, zaś opłaty za abonament i rozmowy międzymiastowe do rąk listonoszy na podstawie rachunku, opatrzonego pieczęcią urzędu wzgl. telefonicznego oddziału rachunkowego. Od monterów względnie techników, jawiących się do naprawy aparatów telefonicznych, osobiście nieznanych, należy żądać bezwarunkowo legitymacji przed dopuszczeniem do aparatu. O ileby jakiś osobnik legitymujący się żądał opłat, należy zawiadomić o tem urząd telegraficzny pod Nr. 250.

— **DOJAZD DO TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Z dniem dzisiejszym otwiera magistrat ul. Szpitalną dla ruchu kołowego do teatru miejskiego im. Słowackiego. Dojazd i odjazd odbywać się może tylko w czasie od 7-mej wieczór do chwili ukończenia przedstawień od strony Małego Rynku, ul. Szpitalną i z powrotem tąsamą drogą. Część ul. Szpitalnej od skrzyżowania jej z ul. Pijarską, do ul. Basztowej zostaje w dalszym ciągu zamknięta dla ruchu, a to ze względu na prowadzone roboty nawierzchniowe.

— **WIELKI POŻAR W PODGÓRZU.** Wczoraj przed godz. 3-cią popołudniu wybuchł wielki pożar na strychu domu pod l. 7, przy ul. Lwowskiej w Podgórzu. W fabryce toreb szkolnych, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze świecą, zajęły się nagromadzone w dużej ilości tektury i papiery. Ogień szybko przeniósł się na sąsiednie strychy, trawiąc ścianki drewniane oraz opalając wiązanie dachowe na przestrzeni około 120 metrów kw. Spłonęła też maszyna do szycia toreb i stare sprzęty na strychu. Szkoda wynosi około 2000 zł. Straż pożarna ugasiła ogień w ciągu kwadransa przy pomocy czterech linij wężowych, dwóch wewnętrznych, dwóch zewnętrznych. Dogaszenie zgliszcz trwało przeszło godzinę.

— **AUTODOROŻKA NR. 6798** najechała na 7-letniego Zdzisława Krupskiego, który doznał ran ciętych na głowie i obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł go do szpitala.

— **ATAK SZAŁU.** Michał Wiatrak szeregowiec w Zakrzówku doznał onegdaj ataku szału. Karetka pogotowia przewiozła nieszczęśliwego do szpitala wojskowego.

— **PRZEBITY NOŻEM** przez nieznanego osobnika został wczoraj popołudniu na ul. Kalwaryjskiej Jan Brożek (lat 37) robotnik. Nóż zatrzymał się szczęśliwie na kości żebrowej, nie dochodząc do serca. Ofiarę nożowca opatrzył lekarz pogotowia.

— **SPADŁ ZE SZCZUDEŁ** 12-letni Artur Kieruczenko, uczeń, przy ul. Czarnowiejskiej 76, przyczem doznał przecięcia nogi. Przewieziono go na klinikę chirurgiczną.

— **WOJOWNICZY WALIGÓRA.** Policja aresztowała Augustyna Waligórę (lat 32), z Żywca za gwałtowne targnięcie się na policjanta w służbie.

— **OKRADZIONY SZCZYGIEŁ.** Onegdaj skradziono Franciszkowi Szczygłowi, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 22, z kieszeni w restauracji Jamszyka kwotę 150 zł.

— **WÓZEK RĘCZNY** zostawił Piotr Bastowski (zam. przy ul. Szlak 65) na placu Matejki. Kiedy wrócił — wozu już nie było. — Wojciechowi Paseckiemu, wieśniakowi z Poręby pow Chrzanów, skradziono w czasie postoju wozu koło rzeźni miejskiej — poduszkę i kosz z jajami wartości 50 złotych.

— **ZA WSPÓŁUDZIAŁ** w kradzieży kieszonkowej na szkodę Natana Holza aresztowano Taubę Jonas (lat 20).

Dalsze rokowania polsko-litewskie — w asystencji przedstawiciela Ligi Narodów?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 7. 9. (K) Dyskusja nad sprawozdaniem w sprawie konfliktu polsko litewskiego została odroczona do jednego z najbliższych posiedzeń. Na posiedzeniu tem zabiorą prawdopodobnie głos przedstawiciele wielkich mocarstw jeden zaś z członków Rady — przypuszczalnie Rumunja — zaproponuje asystencję organów Ligi przy dalszych rokowaniach polsko-litewskich.

Wielka mowa kanclerza Rzeszy Müllera na posiedzeniu Rady Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Genewa. 7. 9 (K) Po raz drugi mieliśmy dziś w Genewie „wielki dzień“. Po wczorajszej dyskusji na temat konfliktu polsko-litewskiego sensacją niezwykłej wagi było dzisiejsze przemówienie kanclerza Rzeszy **Hermana Muellera.** Po raz drugi w czasie bieżącej sesji wypełniła się olbrzymia weranda oszklona po same brzegi. Publiczność i dyplomaci z niesłabnącą uwagą przysłuchiwali się wywodom kanclerza, który pierwszem swem wystąpieniem na gruncie genewskim osiągnął duży sukces — retoryczny. — Na wstępie mowca zaznacza, iż dla ukształtowania się wzajemnych stosunków pomiędzy narodami pierwszorzędne znaczenie **ma pokojowe porozumienie.** Mowca wita z uznaniem **podpisanie paktu Kellogga, zaznaczając, że skuteczność tego paktu oparta jest nie na rezultacie uchwał powziętych w gabinetach dyplomatów, ale na głęboko zakorzenionem u czuciu, które ogarnęło całą ludzkość, pragnącą pokoju i zgody między narodami. Nie wystarcza** — wywodzi mowca — **wypowiedzieć wojnę — wojnie. Trzeba zapobiec wszelkim wrogim uczuciom, mogącym kiedykolwiek wyłonić się w stosunkach pomiędzy narodami.**

Przechodząc do sprawy rozbrojenia, zaznacza mowca, że problem ten napawa go prawdziwą troską. Dotychczasowe żmudne obrady nie dały rezultatu. Trzechletnie prace konferencji przygotowawczej nietylko nie rozwiązały należycie kwestji faktycznego rozbrojenia, ale nawet nie posunęły sprawy naprzód.

Musi nareszcie ustać — oświadcza mowca — dwoistość polityki dzisiejszej, wyrażająca się w tem, że z jednej strony głosi się szczytne hasła pokoju i porozumienia, gdy równocześnie prowadzi się zbrojenia i w duchu myśli o wojnie. Ta dwoistość, której nie rozumie zwyczajny obywatel, człowiek z ludu, musi raz się za kończyć, a wówczas dopiero polityka stanie się twórczem narzędziem kultury i szczęścia ludzkości.

Po mowie Muellera, przyjętej burzliwemi oklaskami przemawiał premjer Kanady Mackenzie King, poczem delegat Salwadoru wniósł rezolucję domagającą się zwołania w roku 1929 konferencji międzynarodowej, celem ustalenia zasad kontroli zbrojeń.

Następne posiedzenie jutro.

Uroczysta instalacja rabina dra Lewina na stanowisko rabina we Lwowie

Lwów. 7. 9. (T) Dziś o godzinie 6 popołudniu nastąpiła uroczysta instalacja rabina dra Jecheskiela Lewina na stanowisko drugiego rabina synagogi, obok rab. dra Freunda.

Na uroczystość, która odbyła się w synagodze, przybyli przedstawiciele władzy wojewódzkiej, wojskowości, sądu apelacyjnego, dalej reprezentanci władz miejskich, posłowie żydowscy i liczne rzesze ludności żydowskiej.

Po odprawieniu modłów przemawiał prezes komitetu synagogi, prezes kahału, poczem wygłosił kazanie dotychczasowy rabin dr. Freund Wkońcu podniosłe kazanie wygłosił rabin dr. Lewin.

Znowu użycie broni przez policjanta

Wielka awantura w Zakopanem.

Zakopane, 7. 9 PAT. Dziś około godz. 1 w nocy doszło w Zakopanem na ulicy Krupówki do awantury, w czasie której posterunkowy Sowa zostal zmuszony do dwukrotnego użycia broni. Posterunkowy Sowa został zaatakowany czynnie przez awanturującego się niejakiego Ziembę, którego wezwał do uspokojenia się. W obronie własnej zmuszony do użycia broni, posterunkowy ciął Ziembę szablą przez głowę. Gdy to nie poskutkowało, posterunkowy, zagrożony w dalszym ciągu atakami Ziemby użył broni palnej, raniąc Ziembę w szyję. Ziembę po założeniu prowizorycznego opatrunku odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Z dwóch towarzyszy Ziemby jeden został aresztowany, drugi w zamieszaniu zdołał umknąć. Powyższe użycie broni było zgodne z przepisami.

Wielki bieg kolarski dookoła Polski

Warszawa, 7. 9 PAT. Dziś o godz. 7 rano wystartowało 71 zawodników biegu kolarskiego dookoła Polski. Na 61 km. kolejność zawodników była następująca: 1. Gronczewski, 2. Duszyński, 3. Jednaszewski, 4. Popowski. Etap pierwszy zakończy się w dniu dzisiejszym w Lublinie. Etap ten liczy 157 km. W sobotę zawodnicy przebędą drugi etap Lublin ~~Lwów,~~ 184 km.

Pierwszy etap: Lublin

Lublin, 7. 9 PAT. W pierwszym etapie wielkiego biegu kolarskiego dookoła Polski, wynoszącym 157 km na szlaku Warszawa—Lublin, pierwsze miejsce zajął **Michalak** (Legja, Warszawa), 2. **Więcki** (Bydgoski klub sportowy), 3. **Żak** (Legja). Czas zwycięscy 5.44.30.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

Pilot i dwóch pasażerów zabitych.

Berlin, 7. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 13 m. 45 spadł na linji Erfurt—Monachjum samolot pasażerski „D. 180“. Lotnik i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć.

Nieszczęśliwy wypadek na wyścigach samochodowych

Boulogne- sur Mer, 7. 9 PAT. Podczas wyścigów samochodowych jeden z wozów, pędzący z wielką szybkością, zawadził o balustradę, przyczem kierowca został wyrzucony z samochodu, sam mochód zaś pędził jeszcze około 50 mtr, poczem uderzył o drzewo i zabił dwie osoby z pośród przyglądającej się wyścigom publiczności. Kierowca odniósł tylko lżejsze obrażenia.

Troje dzieci ginie w płomieniach

Londyn. 7. 9. PAT. Troje dzieci, bawiących na wakacjach, a mianowicie dwu chłopców i 1 dziewczynka, zaskoczonych zostało przez pożar w szopie, przylegającej do fermy w pobliżu Statplehurst w hrabstwie Kent. Dzieci, które wówczas spały, spaliły się.

AKADEMJA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. W komunikacie o Akademji, zamieszczonym na początktu kroniki w dzisiejszym numerze, opuszczono przez przeoczenie, że Akademja rozpoczyna się o godz. **8-mej wieczór.**

1200 abonentów telefonicznych w Warszawie pozbawionych komunikacji telefonicznej

Warszawa. 7. 9. (AW) Podczas prowadzenia robót przy budowie tunelu na ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich przebito kanał cementowy, przez który były przeprowadzone kable telefoniczne, na skutek czego 1200 abonentów zostało pozbawionych komunikacji telefonicznej. Naprawa uszkodzenia potrwa kilka dni.

Kamińskiemu amputowano nogę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. 9. (Sin) Stan zdrowia Kazimierza Kamińskiego, który wczoraj jeszcze groził katastrofą poprawił się dzisiaj nieco. Konsyljum lekarzy zadecydowało, że amputacja nogi jest konieczna. Dokonał jej bezwłocznie chirurg dr. Horodyński. Operacja udała się szczęśliwie. Chory czuje się znacznie lepiej.

Ohydne morderstwo we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 7. 9. (T) Dziś dokonano tutaj w samem centrum miasta ohydnego morderstwa. Mianowicie około godziny 2 popołudniu doszło na placu Gołuchowskich do sprzeczki pomiedzy niejakim Kucem, robotnikiem, a jego dawną kochanką. W trakcie sprzeczki Kuc dobył noża i poderżnął nim gardło swej ofiary. Nieszczęśliwa kobieta zmarła po krótkim czasie.

Ohydny ten mord, dokonany w samem centrum miasta w biały dzień, na jednej z najruchliwszych ulic, wywołał olbrzymie zbiegowisko. Tłum chciał zlynczować mordercę i z trudem tylko udało się policji ocalić go przed samosądem. Kuca natychmiast przewieziono do więzienia. Nie jest wykluczonem, że stanie on przed sądem doraźnym. Decyzja w tej sprawie zapadnie w dniach najbliższych.

Znowu profanacja cmentarza żydowskiego

Berlin. ŻAT. W miasteczku Lüdinghausen w Westfalji niewykryci sprawcy dostali się na żydowski cmentarz i sprofanowali wiele grobów oraz zburzyli 13 nagrobków. Policja wdrożyła dochodzenie. Od r. 1923 sprofanowanych zostało w Niemczech ogółem 60 cmentarzy żydowskich.

Z SALI SĄDOWEJ

ZASĄDZENIE SZAJKI WŁAMYWACZY.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się przez dwa ubiegłe dni rozprawa przeciw szajce włamywaczy mieszkaniowych i paserów. Na ławie oskarżonych zasiedli: Kazimierz Wcisło (bronił adw. Dr. Laufbahn), N. Sparzyński (bronił adw. Dr. Lichtig), Wawrzyniec Wątor (bronił adw. Dr. Liebling), Józef Domagała (bronił adw. Dr. L. Suesser), oskarżeni o zbrodnię kradzieży, a dalej Zofja i Piotr Kurowscy (bronił adw. Dr. L. Lustbader) Wiktorja i Bronisława Domagałówne (bronił adw. Dr. Süsser), Zofja Łącka (bronił adw. Dr. Schnitzer), Agnieszka Domagałowa i N. Stępniówna (obie bez obrońcy), oskarżeni o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży przez nabywanie i przechowywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży u Maurycego Reiserera, dokonanej przez głównych oskarżonych.

Ciekawym momentem rozprawy było ujawnienie, że jeden z oskarżonych, Józef Domagała, skradł walizę z 3-ma sztukami jedwabiu i parą butów wspólnemu oskarżonemu Wciśle, który poprzednio walizę ukradł wraz z innemi przedmiotami u Reiserera i ukrył ją za pagórkiem koło cmentarza żydowskiego. Podpatrzył to Domagała i przywłaszczył sobie walizę, której zawartością obdzielił siostry swe i Łącką. Walizę dał do przechowania Kurowskim, a sobie zatrzymał buty. Domagała schwytany został wraz z innymi oskarżonymi w marcu br. na usiłowanem włamaniu do mieszkania Julji Kolowej.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Wcisłę na 5 lat, Sparzyńskiego na 4 lata, Józefa Domagałę na 1 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami, darowując im na mocy amnestji trzecią część kary, Wątora na 1 rok, darowując mu połowę kary, wszystkie oskarżone na 3 miesiące aresztu umorzonego na mocy amnestji. Natomiast Piotr Kurowski zosttał uwolniony od winy i kary.

Przewodniczył trybunałowi s. s. o. Dr. Lizak, wotowali s.s.o. Dr. Kaczmarski i s.s.o. Sośnicki, oskarżał prok. Dr. Kuc.

Włochy nie przystąpią do francusko-ang. paktu morskiego

Londyn. 7. 9. (AW) Rząd włoski zawiadomił rząd angielski, że nie może przystąpić do kompromisu flotowego angielsko-francuskiego, ponieważ nie godzi się na odrębne traktowanie rozbrojenia na lądzie i na morzu. Jak słychać, włoskie koła miarodajne są tem poirytowane, że nie zaproszono rzeczoznawców włoskich do wzięcia udziału w obradach, które poprzedziły zawarcie kompromisu.

Rokowania w sprawie ewakuacji Nadrenji odłożone do przyszłego tygodnia

Paryż, 7. 9 (AW.) Prasa paryska donosi, że genewskie rokowania w sprawie opróżnienia Nadrenji zostały odroczone i będą wznowione dopiero w przyszłym tygodniu. „Petit Journal" stwierdza, że cała sprawa znajduje się narazie w stadjum sondowania.

„Gaulois" porusza kwestję bezpieczeństwa i podkreśla, że okupacja Nadrenji wprawdzie nie w myśl traktatu wersalskiego, ale z natury rzeczy jest dla Francji i Polski ważną gwarancją militarną.

* * *

Berlin. 7. 9. PAT. Korespondent genewski „Vossische Zeitung" donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji i Jugosławji wczoraj popołudniu zwrócili się do Brianda z prośbą aby utrzymywał ich aucourant rokowań w sprawie Nadrenji a zwłaszcza aby dokładnie był łaskaw informować o wszelkich ewentualnych rokowań, któreby dotyczyły kwestji połączenia Niemiec z Austrją. Korespondent „Vossische Zeitung" dodaje, że wiadomość ta prawdopodobnie zostanie zdementowana, jednakże potwierdza on całkowitą prawdziwość tej informacji. Wiadomość tę dziennik zamieścił pod nagłówkiem „Mącenie Benesza".

Zgromadzenie Ligi uchwala ponowną wybieralność Hiszpanii

Zapowiedź mowy kanclerza Müllera.

Genewa. 7. 9. (K) Dziś przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Otwierając posiedzenie, przewodniczący Zahle odczytał rezolucję, **dotyczącą ponownej obieralności Hiszpanji i prosił o jej przyjęcie.** Ze względów zasadniczych wypowiedziała się przeciwko rezolucji Szwecja i Norwegja. **W głosowaniu rezolucja została przyjęta 44 głosami przeciwko 4.** Po głosowaniu Zgromadzenie przystąpiło do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem o działalności Rady Ligi i sekretarjatu generalnego. Na posiedzeniu popołudniowem pierwszy zabierze głos kanclerz Mueller, którego mowa oczekiwana jest z pewnem naprężeniem.

Alarmy wojenne urzędówki sowieckiej

Moskwa, 7. 9 (AW.) „Izwiestja" powróciły do metody alarmów wojennych. W ostatnim swym numerze w artykule „Za kulisami" autor podpisany pseudonimem Devis skrzętnie pozbierał wszystkie plotki puszczane przez hugenbergowskie organa prasowe dla udowodnienia olbrzymich przygotowań, zmierzających do zaatakowania Związku Sowieckiego. Wszelkie fakty, jak pobyt generalicji rumuńskiej w Warszawie, pobyt generała Le Ronda w Rumunji, wizyta berlińska Benesza, wizyty Berthelota w Londynie i Bukareszcie, a nawet ostatni pobyt Zaleskiego w Paryżu, mają świadczyć o ścisłym związku rumuńsko- polsko-francuskim, inspirowanym przez Anglję, do którego ostatnio przyłączyła się Czechosłowacja, a skierowanym przeciw Sowietom.

Fantazję swą urzędówka sowiecka posuwa tak daleko, że twierdzi że p. Hołówko uciekał się do pośrednictwa socjal demokratów austrjackich dla skłonienia socjal demokracj Rzeszy do wzięcia udziału w planie napadu na ZSSR. Rozważania swe Devis konkluduje stereotypowym atakiem na „kwalifikowanych grabarzy pokoju socjal demokratów".

Cziczerin ustępuje?

Następca — Litwinow lub Stomoniakow.

Moskwa. 7. 9. (AW) W związku z przedłużeniem urlopu Cziczerina do trzech miesięcy rozeszła się pogłoska o mającej nastąpić dymisji długoletniego kierownika sowieckiej polityki zagranicznej. Komisarz Cziczerin byłby wyznaczony na stanowisko przedstawiciela sowieckiego w Paryżu, do placówki tej bowiem Moskwa przywiązuje ogromne znaczenie. Następcą Cziczerina byłby według krążących pogłosek Litwinow lub członek kolegjum komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych Stomoniakow.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się próba generalna z „Róży" w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu. Poemat Żeromskiego wchodzi na afisz jako uroczysta inauguracja sezonu dziś w sobotę i pozostaje na repertuarze przez następne dni przyszłego tygodnia.

Sobota: „Róża". (premjera — nowość).

— JEDYNY KONCERT ADY SARI- SZAJERÓWNY, słynnej śpiewaczki koloraturowej, ulubienicy naszego miasta, odbędzie się dziś tj. w sobotę 8 bm. w Starym Teatrze. Znakomita artystka wykona wspaniały i bogaty program, złożony z najcelniejszych aryj operowych i pieśni. Akompanjować będzie dyr. Bolesław Wallek- Walewski (fortepian) i prof. A. Peters (skrzypce).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Róża".

Poniedziałek: „Róża".

ZE SPORTU

TURNIEJ DRUŻYN ŻYDOWSKICH.

Dziś w sobotę odbędzie się dalszy ciąg turnieju puharowego o nagrodę srebrnego puharu dla mistrza turnieju.

Grają: Zawody puharowe Ż. R. K. S. „Gwiazda" —Ż. K. S. „Hagibor" odbędą się w sobotę dnia 8. bm. o godz. 11-tej przedpołudniem na boisku Ż. K. S. „MAKKABI".

Zawody Ż. R. K. S. „Siła"—Ż. K. S. „Gewira" odbędą się dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu na boisku K. S. „Olsza". Poprzedzą o godzinie 2 popoł. „Hagibor" rez.—Ż. T. S. rez.

—o—

WAWEL—JUTRZENKA. W niedzielę 9. bm. o godz. 11-tej na Stadjonie Wojsk. Klubu Sport. „Wawel" odbędą się interesujące zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „A" K. Z. O. P. N. pomiędzy drużynami. K. S. „Jutrzenka" a Wojskowym Klubem Sport. „Wawel".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 7. 9. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje: Firley 64, Siersza Górnicza 140

Zebranie giełdowe cechowało małą chęć do pracy. Usposobienie wyczekujące. Drobnych obrotów dokonano zaledwie dwoma papierami po kursach utrzymanych. Zieleniewski w towarze 147, w płaceniu 145, bez tranzakcji. Z niekwalifikujących się do notowania robiono Bankiem Polskim po kursie 180,50, Niemojewskim 260, i Pocískiem 7.50. Ruch słaby.

Na pogiełdziu żywsze obroty 4 proc. Premjówką inwestycyjną po kursie 131—133,50 mocniej. Dolarówka w płaceniu 89,50 słabiej i Gazy wschodnie 24,90. Obroty nieco większe Gegielski 47 w płaceniu 47,50, w towarze bez tranzakcji.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcji.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym tendencja bez zmiany. Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88—8.88 i pół, Czeki bankowo 8.90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte, Warszawa dolar 8,87 i pół do 8,88 jedna czwarta, czeki 8,89 trzy czwarte do 8,90 jedna czwarta, Lwów dolar 8,87 trzy czwarte do 8,88 jedna czwarta, czeki 8,90—8,90 i pół, Katowice dolar 8,88 jedna czwarta do 8,88 trzy czwarte, czeki 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa. 7. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 180, 180.50, Zachodni 33.50, Kijewski 85, Częstocice 58, Cukier 65, 66, Firley 68,50, 68,75, Węgiel 100,50, 102, Lilpop 40,75, Modrzejów 42,75, Ostrowiec II. em. serja B. 120, Parowozy 40,75, Rudzki 54,75, Zawiercie 27. 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61,10, 10 proc. kolejowa 103, 8 proc. listy Banku gosp. kraj. 94, 4 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna 133, 134, 132, 5 proc. dolarowa 88.50 89,50.

*

Waluty: Dolary 8.88,5, 8.90,5, 8.96,5, Belgja 123.95 124.26, 123.64, Holandja 357,5, 359.40, 356.60, Londyn 43.25 trzy czwarte, 43.25 jedna czwarta, 43.25 trzy czwarte, 43.36,5, 43.15, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.82,5, 34.91, 34.74, Praga 26, 42,5, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.69, 172.12, 171,26, Wiedeń 125.62, 125.93, 125.31, Włochy 46.69, 46.81, 46,57, marka niemiecka 212,40.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa (AW) z dnia 7. 9. żyto 35 i pół do 36, pszenica 43 jedna czwarta do 45 jedna czwarta, mąka żytnia 65 proc. 52, mąka żytnia 70 proc. 50, mąka pszenna 65 proc. 63—67, jęczmień przem. 32 i pół do 34 i pół, jęczmień browarowy 36—38, owies 31 trzy czwarte do 33 jedna czwarta.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 7. 9. Amsterdam 284,15, Białogród 12,45 pięć ósmych, Berlin 168,81, Bruksela 98,48, Budapeszt 123,54, Bukareszt 4,28 siedem ósmych, Londyn 34,39, Medjolan 37,095, Nowy Jork 708,45, Paryż 27,66 jedna czwarta, Warszawa 79,40—79,68, Zurych 136,41, amerykańskie 705,75, niemieckie 168,55, szwajcarskie 136,60, jugosłowiańskie 12,45, węgierskie 123,38, Renta majowa 0,75, renta lutowa 0,73, tureckie 33,90, Bankverein 26,65, Bodenkredit 111,7, Kreditanstalt 60,05, Hipoteczny 94, Kompas 0,88, Laenderbank 32, Merkury 22,9, Zivnostenska 119 jedna czwarta, Czerniowce 77 jedna czwarta, Północna 1056, Goleszów 300, Cement 109, Alpiny 45,3, Berg u. Huetten 780, Krupp 10,5, Poldihuette 169,5, Prager Eisen 367, Rima 131, Skoda 274,5, Siersza 12 jedna czwarta, Zieleniewski 116, Apollo 181, Fanto 8,8, Karpaty 27,1, Galicja 68,6, Nafta 35,2, Austr. Koleje państw 26, Południowe 13,86.

Giełda zurychska

Zurych. 7. 9. PAT. Pryż 20,27 i pół, Londyn 25,19 trzy czwarte, Nowy Jork 5,19.30, Belgja 72,20, Włochy 27,18, Hiszpanja 86.05, Holandja 208 jedna czwarta, Berlin 123.72,5, Wiedeń 73,18, Sztokholm 139, Oslo 138,60, Kopenhaga 138,60, Sofja 3,75,5, Praga 15,39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,54,5, Białogród 9,13, Ateny 6.72,5, Konstantynopol 2,70, Bukareszt 3,14,5, Helsingfors 13,07 i pół, Buenos Aires 219.

W BIEGU SZOSOWYM 100 KM. O NAGRODĘ MIASTA ŁODZI zwyciężył znany dwukrotny bohater wyścigu Kraków—Zakopane, najpoważniejszy kandydat pierwszego miejsca w Biegu dookoła Polski, Kłosowicz, 2) Morga, 3) Sobala.



Ceres idealny tłuszcz jadalny
najlepszy
do Gołowania, Pieczenia i Smażenia

przyczynia się do zmniejszenia wydatków, gdyż jest tańszy i wydatniejszy od masła.
Zwracajcie przy kupnie uwagę na markę „CERES“, gdyż istnieją małowartościowe naśladownictwa.

DROBNE OGŁOSZENIA
za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

POSZUKUJĘ SIĘ siły biurowej, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: Vorzimmer, Wrzesińska 7, od godz. 10—11 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. 2451 g

MUNDANTKA rutynowana, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, znajdzie natychmiast posadę w kancelarji adwokackiej. Zgłoszenia pod „100“ do Adm. „N. Dziennika“. 2447 x

PRAKTYKANTA (KI) do sklepu galanteryjnego poszukuje firma A. Kurz, Kościuszki 17. 2460x

POSZUKUJĘ SIĘ zdolnej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej od zaraz. Zgłoszenia: Dom Odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 2339 x

POSZUKUJĘ SIĘ panny z lepszego domu do 7-letniego chłopczyka, ze znajomością języka hebrajskiego, na popołudnie. Zgłoszenia osobiste: Adolf Scharf, Kraków, Aleja Krasińskiego 10, między godziną 10—12 przedpołudniem. 854 g

PANNY do 2-ga starszych dzieci poszukuje się: Weinberg, Kalwaryjska 25. 822 g

WYCHOWAWCZYNI do 2 chłopców (1 i 6 lat) u lekarza na prowincji poszukiwana. Znajomość początków gry na fortepjanie lub skrzypcach, języka hebrajskiego i ewentualnie francuskiego wymagana. Znająca się na kuchni ma pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Dr. F. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2450 x

MŁODY, energiczny buchalter-korespondent, z akademickiem wykształceniem, pierwszorzędne referencje — obejmie odpowiednią posadę w większem przedsiębiorstwie, lub przyjmie zastępstwo pierwszorzędnych firm. — Łaskawe zgłoszenia pod „Finansowo silny“ do Adm. „N. Dziennika“. 853g

POCZĄTKUJĄCA siła biurowa, znająca stenografję polsko-niemiecką oraz buchalterję, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod S. W.“. 835 g

AKADEMIK poszukuje posady nauczyciela prywatnego na prowincji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „Akademik“. 894

ZDOLNA ekspedjentka z branży jedwabno-tekstylnej, z długoletnią praktyką, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolna siła“. 851 g

BYŁY KUPIEC, człowiek reprezentatywny i energiczny, przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm, lub obejmie posadę podróżującego obojętnej branży. Łaskawe zgłoszenia sub „Rutynowany“ do Adm. „N. Dziennika“. 855 g

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia natychmiast. Wiadomość: Podzichów 19, parter. 857 g

POKÓJ umeblowany, ewentualnie z pełnym wiktem, dla starszej pani poszukiwany w okolicy ul. Karmelickiej, Batorego, Sobieskiego, Kremerowskiej. Zgłoszenia pod: Skrytka pocztowa Nr. 78, Kraków. 2449 x

POKOJU z osobnem wejściem poszukuje się. — Zgłoszenia pod „P“ do Adm. „N. Dziennika“. 2461x

„DYWAN“
TKALNIA DYWANOW I KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanie
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

2424er

Dywany, Linoleum, Ceraty, Firanki, Kapy Chodniki
M. HALPERN
Kraków, Ul. POSELSKA 18
Udogodnienia przy zakupnie.

Wystawiony na wystawie w Katowicach od 16/IX—3/X
Nowy udoskonalony prostownik



„STELLA“
(z lampą Radio-Rekord 215)
dla radjoamatorów do ładowania w domu akumulatorów żarzeniowych i anodowych. — Nadzwyczajny wynalazek. — **Komplet zł. 75·**— Odsprzedawcom rabat. Żądać prospektów
MIECZYSŁAW DEBLESSEN
Katowice Pawia 7. Kraków Sławkowska 10. Lwów Kołłątaja 7. Bydgoszcz Jagiellońska 13.
Do nabycia we wszystkich składach elektrotechnicznych i radjowych, w razie braku skierować się wprost pod powyższy adres. Proszę żądać tylko z marką „STELLA“, które są specjalnie udoskonalone. 2375er

ZWIĄZEK Kredytowy, Kraków, Grodzka 21, zawiadamia, iż dla wygody swych klijentów, zamieszkałych w dzielnicy VIII. (Kazimierz) otworzył oddział bankowy w dawnym lokalu Podbrzezie 6, — gdzie przyjmuje się weksle do inkasa. 850 g

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski“, miesięcznik, wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2347 ar

M. BLINDMAN udziela hebrajskiego od początków do najwyższego wykształcenia: Berka Joselewicza 9. 827 g

NATYCHMIAST do nabycia koncesja na sprzedaż wszelkich trunków z wyszynkiem. Zgłoszenia pod „Wyszynk“ do Adm. „N. Dziennika“. 848 g

KORAL LOTTI, obecnie Kohn i Henberg, Kraków, Grodzka 9, poleca w wielkim wyborze: mundurki szkolne i fartuszki do wszystkich szkół żeńskich, garderobę dziewczęcą i chłopięcą, ubrania sweatrowe, żakiety włóczkowe, pulowery oraz wyroby pończosznicze. Dla Pań suknie sweatrowe, wizytowe i wieczorowe. Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach. 2444 x

KOSTJUMY gimnastyczne: Spodenki zł. 2·30, Koszulki zł. 2·50, Buciki gimnastyczne zł. 3·50. Poleca firma **Józef Wurm, Kraków, Szewska 9.** 2446x

OBUWIE damskie, eleganckie i trwałe, w różnych kolorach, po cenach zniżonych, kupuje się tylko w firmie „Łabędź“, Kraków, Starowiślna 6. Dla P. T. Członków „Stok“ obowiązują te same ceny. 2367 ck

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Trauguta 15(przecznica Małego Rynku). 375x

SAMOCHÓD „Tatra“, landoleta sześcioosobowa, do sprzedania. Stan pierwszorzędny. Oglądać: niedziela, poniedziałek, garaż „Stop“, ul. Berka Joselowicza 28. 2435 ek

FORTEPJANY - PIANINA, meble krajowe i zagraniczne, sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, dywany oryg. perskie, smyrneńskie i strzyżone, kilimy„ chodniki, kapy, portjery, firanki, narzuty — materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany — wózki dziecięce itp. poleca na dogodnych warunkach: **Szymon Grubner, Rzeszów, Bernardyńska 9. Telef. 88.** 1967x

NA STACJI w Krakowie skradziono mi książkę wojskową na nazwisko Fischel Kampf, wydaną przez P. K. U. Tarnów, ur. w Gromniku pow. Tarnów w 1902 r., którą unieważniam. 856 g

NA NADCHODZĄCY SEZON
poleca pierwszorzędny węgiel, wysoko kaloryjny po cenach oryginalnych ::: kopalnianych :::
Państw. Kopalnia Węgla w Brzeszczach
849g z własnego składu
w Krakowie, ulica Pawia 16. Tel. 1435.
Dla PP. Urzędników i funkcjonarjuszy Państwowych na dogodne raty.

Firm. 185/28
O. IV. 426.

Do ts. rejestru handlowego oddział „C“ wpisano. Dzień wpisu 15 luty 1928. Brzmienie firmy: Wytwórnia wyrobów żelaznych i metalowych „Fermet“ Ska z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba: Kraków Dz. XXII. Podgórze, ul. Lwowska L. 7. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób, kupno i sprzedaż artykułów żelaznych i metalowych, tak na rachunek firmy, jak i na rachunek osób trzecich. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 25.000 zł. wpłacony w całości. Zawiadowca Spółki: Benzion Stub w Krakowie—Podgórzu, ul. Lwowska L. 7. Czas trwania spółki: lat 5, t. j. do 1 stycznia 1932. Podpis firmy: Firmę spółki podpisywać będzie zawiadowca Benzion Stub w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy położy swój podpis. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 85 Dz. pp. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z daty Kraków dnia 25 stycznia 1928 L. R. 19255 i dodatkowej deklaracji do kontraktu z daty Kraków 31 stycznia 1928 L. R. 23036. Sąd okręgowy jako handlowy O. II. Kraków 11 lutego 1928.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana